Głos Wielkopolski

Rok III Nr 313 (975) P Wydanie A B C — Poznań, piątek 14 listopada 1947 r. — Cena 3 zł

Młoda Polonia we Francji nie może być pozbawiona wychowania w duchu polskim

Raport polsko-francuskiej komisji kulturalnej

PARYŻ (PAP).

W ubiegłym tygodniu zakończyła się w Paryżu sesja Komisji Mieszanej przewidzianej przez polsko-francuską konwencję kulturalną.

W skład delegacji polskiej pod przewodnictwem ministra pełnomocnego Wiktora Grosza, wchodzili dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Kultury i Sztuki — J. Starzyński, oraz pracownicy ambasady R. P. w Paryżu, radca Chyczewski, attache naukowy Kolankowski i attache kulturalny Zagórski. Delegacji francuskiej przewodniczył minister pełnomocny Joxe, dyrektor Departamentu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Głównym przedmiotem obrad Komisji Mieszanej była sprawa zapewnienia naszej emigracji we Francji szkoły polskiej i nauczania języka polskiego. Delegacja polska domagała się umożliwienia dzieciom polskim wychowania i kształcenia się w duchu polskim i w języku ojczystym, w tych samych warunkach w jakich uczą się dzieci francuskie w swych szkołach. W tym celu delegacja żądała utworzenia polskich szkół z polskim językiem wykładowym w miejscowościach, gdzie jest dostateczna ilość dzieci polskich, włączenia nauki języka, literatury, historii, geografii i śpiewów polskich do programu szkół francuskich w miejscowościach gdzie polskich szkół nie można stworzyć ze względu na zbyt małą ilość uczniów.

W wyniku obrad Komisja Mieszana uchwaliła na razie zalecić rządowi francuskiemu aby rozważył przychylnie i bez zwłoki w ramach istniejącego ustawodawstwa znaczne powiększenie liczby dodatkowych godzin nauczania języka i kultury polskiej w publicznych szkołach francuskich. Ponadto Komisja Mieszana wyraziła życzenie, aby rząd francuski rozważył możliwość wzięcia na swój koszt tego nauczania w publicznych szkołach francuskich.

Końcowe posiedzenie Komisji Mieszanej zaszczycił swą obecnością francuski minister oświaty Naegelen wygłaszając krótkie przemówienie, w którym stwierdził owocność obrad i zapewnił, że rząd francuski nie zaniedba niczego, aby dziecko polskie nie miało uczucia, że zostało oderwane od swego kraju rodzinnego.

W toku swej sesji Komisja Mieszana rozważyła nadto sprawę lektorów i katedr języka polskiego i francuskiego w obu krajach, instytucyj naukowych, wymiany prasowej i artystycznej między obu krajami, ustanowienie nagród i premij za najlepsze tłumaczenie dzieł polskich na francuski i francuskich na polski oraz kwestie umowy radiowej.

Piękny jest dziecięcy światek, gdy beztroskiej zabawy nie mąci chłód i głód, którego polskie dzieci doznały tak wiele podczas minionej wojny. Gromadka widoczna na zdjęciu to pociechy pracowników Fabryki Odlewów na Głównej — Oddziału Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu. Wzorowo urządzone przedszkole fabryczne przy ul. Smolnej jest prawdziwym rajem dziecięcym. Znajdują tu nie tylko fachową i czułą opiekę, ale i smaczne posiłki, a wreszcie... tak upragnione zawsze zabawki. Wesołą zabawę urozmaicają piosenki, a inscenizację jednej z nich o „Krasnalkach" uchwycił na zdjęciu nasz fotograf.

(Do reportażu na str. 3 pt. „Siostra Marta")

Foto: Kitzman

50 mil. ton węgla wydobyto już w tym roku

Dzięki akcji współzawodnictwa w górnictwie, już obecnie przemysł węglowy przekroczył granicę 50 mil. ton rocznego wydobycia. Wydobycie 50-milionowej tony nastąpiło w dniu 11 bm. w godzinach popołudniowych.

Ukraina jedynym kandydatem do Rady Bezpieczeństwa

Według wiadomości z kół zbliżonych do ONZ, Indie zawiadomiły wczoraj sekretarza generalnego Organizacji o wycofaniu swej kandydatury do Rady Bezpieczeństwa, na miejsce wakujące po Polsce. W dniu dzisiejszym generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych dokona ponownego wyboru na jedno z miejsc w Radzie Bezpieczeństwa. Ukraina jest obecnie jedynym kandydatem. (P. R.)

Połączenie rumuńskich partii robotniczych

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie biura politycznego rumuńskiej partii komunistycznej i rumuńskiej partii socjal-demokratycznej, na którym omawiano sprawę połączenia obu partii. Program i statut zjednoczonej partii robotniczej zostały przyjęte jednogłośnie.

W środę po południu odbyło się plenarne posiedzenie komitetów wykonawczych obu partii robotniczych poświęcone temu samemu zagadnieniu.

Zderzenie samolotów w powietrzu

Bombowiec brytyjski typu „Lancaster" oraz myśliwiec typu „Hornet" zderzyły się w dniu dzisiejszym w powietrzu w pobliżu Thetford (hrabstwo Norfolk). W katastrofie tej zginęło 6 lotników. (PAP)

Rewelacje dziennika francuskiego

Próbny zrzut bomby atomowej w Związku Radzieckim

Korespondent dziennika francuskiego „Intrasigona" donosi z Moskwy, że w Związku Radzieckim dokonano 15 czerwca 1947 r. pierwszej próby z bombą atomową.

Próbę tę — zdaniem korespondenta — przeprowadzono w bezludnych okolicach Syberii w obecności 280 uczonych radzieckich, specjalistów w dziedzinie energii atomowej oraz kilku przedstawicieli rządu. Miejscem próby miały być okolice Irkucka, położonego na południowym wybrzeżu jeziora Bajkalskiego.

Korespondent podkreśla, że wybuch bomby atomowej słyszany był w promieniu 30 km. Bomba była niewielkich rozmiarów i ważyła zaledwie 6 kg. Próba udała się doskonale.

NOWY JORK (PAP).

W komentarzach prasy amerykańskiej do przemówienia ministra Mołotowa, znajduje wyraz ogromne wrażenie wywołane przez oświadczenie ministra radzieckiego o bombie atomowej. Dzienniki podkreślają również wyrażoną w mowie Mołotowa chęć pokojowego współżycia ze Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami kapitalistycznymi. — Dziennik „New York Times" zaopatrzył przemówienie Mołotowa nagłówkiem: „Mołotow oświadczył, że tajemnica bomby atomowej już nie istnieje".

Dr Maniu skazany na dożywotnie roboty przymusowe

We wtorek ogłoszono wyrok w procesie przeciwko przywódcy partii narodowo-chłopskiej — Maniu i 18 współoskarżonym. Główny oskarżony Maniu został skazany na dożywotnią karę robót przymusowych. Mihalache został również skazany na dyżywotnie roboty przymusowe. Inni oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od 1 roku do lat 25.

Wyrokiem zaocznym skazano: byłego ministra spraw zagranicznych — Gafenco — na 20 lat robót przymusowych, Sretzeanu dożywotnie roboty przymusowe i Viscianu na 15 lat więzienia. (PAP)

Dr Juliusz Maniu, oraz 18 współoskarżonych złożyli apelację przeciwko wyrokowi.

Wznowienie planów paktu 40-letniego

Amerykański minister spraw zagranicznych Marshall oświadczył wczoraj, że ma zamiar ponownie wysunąć w imieniu Stanów Zjednoczonych propozycję zawarcia 40-letniego paktu dla uniemożliwienia agresji niemieckiej. Chce on poruszyć tę sprawę na listopadowym zebraniu rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie. (p. r.)

Franco kpi z postanowień ONZ

Delegat Polski domaga się wyjaśnienia sytuacji w Hiszpanii

Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ delegat Polski — dr Lange poruszył sprawę Hiszpanii frankistowskiej. Dr Lange stwierdził, że od czasu zeszłorocznej uchwały ONZ w sprawie Hiszpanii, reżim Franco zreorganizował swoje siły i umocnił swoją pozycję wbrew postanowieniom Narodów Zjednoczonych.

W związku z taką sytuacją dr Lange wezwał Zgromadzenie Generalne do wydania odpowiednich poleceń Radzie Bezpieczeństwa dla podjęcia skutecznych zarządzeń, celem wyjaśnienia sytuacji w Hiszpanii.

Dr Lange przypomniał, że w myśl zeszłorocznej uchwały ONZ, w Hiszpanii miał powstać rząd na podstawie wyborów demokratycznych. W przeciwnym razie Narody Zjednoczone zobowiązały się do ogłoszenia bojkotu gospodarczego, zgodnie z 41 § Karty ONZ.

Delegat Polski złożył rezolucję, wzywającą Radę Bezpieczeństwa do działania zgodnie z powyższym paragrafem. Stanowisko Polski zostało poparte przez przedstawicieli Czechosłowacji i Wenezueli.

Dyskusja nad projektem polskiej rezolucji trwa. (PAP).

Przedstawiciel ZSRR Gromyko poparł rezolucję polską. Jednocześnie wskazał on na fakt naruszenia zaleceń zeszłorocznej rezolucji Zgromadzenia przez państwa anglosaskie, które — jak świadczą dane statystyczne — utrzymują ożywione stosunki handlowe z armią gen. Franco.

Po burzliwej dyskusji w toku której wielu mówców ostro krytykowało reżim gen. Franco, Komisja Polityczna 23 głosami przeciwko 17 powołała do życia Komisję Redakcyjną w skład której weszli przedstawiciele Polski, Meksyku, Kuby, Guatemali, Urugwaju, Panamy, Luksemburga, Belgii, Holandii, Jugosławii i Indii — to jest przedstawicieli tych państw, które zgłosiły projekty rezolucji w sprawie hiszpańskiej, bądź też poprawki do niej.

Utworzenie podkomisji redakcyjnej oceniane jest jako sukces delegacji polskiej, której mimo niechęci podejmowania sprawy hiszpańskiej przejawianej przez Anglię i USA, udało się zmobilizować większość członków komisji za debatą hiszpańską. (PA

Ponad 10 tys. ofiar pochłonęła chorera w Egipcie

Z danych statystycznych za cały okres trwania epidemii cholery w Egipcie wynika, że straszliwa ta choroba pochłonęła już 10.130 ofiar w przeciągu ostatnich 7 tygodni. Ogółem zanotowano przeszło 20.000 wypadków zachorowań.

Kto z rzemieślników musi się koncesjonować?

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu na skutek uzyskanych w ostatniej chwili w Warszawie wyjaśnień podaje do wiadomości, że rzemieślnicy świadczący usługi poza obrębem swego warsztatu przy użyciu sił najemnych, mają obowiązek składania wniosków o udzielenie zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa tylko w tym wypadku jeżeli podlegają obowiązkowi wykupienia i posiadania DODATKOWEJ karty rejestracyjnej-skarbowej.

Wszyscy zatem murarze, cieśle, malarze, szklarze, kominiarze itp., którzy posiadają tylko jedną kartę rejestracyjną i nie mają obowiązku wykupienia dodatkowej karty rejestracyjnej obowiązkowi koncesjonowania nie podlegają.

Sprawa wymaga komentarza. Instrukcja wydana przez Departament planowania i polityki handlowej z dnia 22. 10. br. podpisana przez dyrektora tego Departamentu p. Kalitę dotarła do Poznania **dopiero w dniu 8 bm.**, a więc dosłownie na tydzień przed upływem terminu wnoszenia podań o koncesję.

Jak nas informuje dyrektor Pozn. Izby Rzemieślniczej, wspomniana instrukcja ujęta — jak się okazuje — niezbyt jasno, wywołała duże zamieszanie. Z treści instrukcji wynikało bowiem, że koncesjonowaniu podlegają wszyscy rzemieślnicy, zatrudniający siły najemne poza swym warsztatem. Praktycznie dotyczy to wszystkich rzemiosł budowlanych, a więc murarzy, **dekarzy, stolarzy, szklarzy itd. Kilkakrotne** próby zarówno ze strony Izby Rzemieślniczej jak i Związku Zrzeszeń Kupieckich, zajmującego się przyjmowaniem podań otrzymania konkretnych wyjaśnień aż do dnia wczorajszego, pozostały bez rezultatu a zaledwie tygodniowy czasokres na załatwienie formalności, uiszczenie opłaty koncesyjnej i złożenie podań wzbudził wśród rzemieślników zrozumiałe zaniepokojenie o los swych warsztatów.

Jest jednak rzeczą konieczną, by instrukcje w sprawach tak zasadniczych były **jasne** i nie spadały nagle jak przysłowiowy grom z nieba, dezorientując społeczeństwo. A w tym wypadku tak to niestety wyglądało.

Jak przebiega akcja koncesjonowania handlu

Do dnia 8 bm. z 167 189 osób podlegających obowiązkowi uzyskania koncesji na prowadzenie handlu wniosło opłaty koncesyjne 70 595 osób tzn. 42%. W Warszawie na 14 tys. zobowiązanych wniosło opłaty 8 147 tj. 58%. Na Dolnym Śląsku do 8 bm. złożyło podania 60% podlegających obowiązkowi uzyskania koncesji. Dość opieszale przebiega akcja koncesjonowania w woj. krakowskim i w woj. śląsko-dąbrowieckim, gdzie do 8 bm. tylko 31% przedsiębiorstw objętych obowiązkiem złożenia podania o zezwolenie **wniosło opłaty.**

Bis — bis — bis!

Prosimy o jeszcze jeden występ pieśni rosyjskiej w Poznaniu

W dniu wczorajszym piękna aula Uniwersytetu Poznańskiego wypełniona po brzegi była miejscem triumfu pieśni rosyjskiej na koncercie słynnego Państwowego Chóru ZSRR, który występował już w kilku miastach polskich, ciesząc się wszędzie olbrzymim powodzeniem. Chór ten znajduje się pod znakomitym kierownictwem prof. A. Swiesznikowa — laureata Nagrody Stalinowskiej. Bodaj najgorętsze jednak przyjęcie znalazł w Poznaniu, który dawno już nie pamięta tak wspaniałego koncertu śpiewaczego.

Występ tego Chóru zorganizowany został w ramach wymiany kulturalnej przez Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej, jako dalsze ogniwo występów artystycznych po gościnnej wizycie Baletu Moissiejewa i zasłużonej śpiewaczki moskiewskiego Teatru Wielkiego w ZSRR — Natalii Spiller (powtórka jej koncertu odbędzie się w auli U. P. 18 bm.).

Mieszany ten Chór złożony ze 120 kobiet i mężczyzn — występuje w pięknych strojach regionalnych. Obfity program wypełniły rosyjskie i polskie pieśni ludowe, które zwłaszcza w drugiej części programu, doprowadziły entuzjazm widowni do zenitu.

Wprost fenomenalne jest zestrojenie głosowe tych 120 śpiewaków. Chór brzmi jak jeden wspaniały instrument muzyczny, przypominający w harmonijności melodyki i rytmiki potężne rejestry organowe. Ze szczególnym entuzjazmem przyjęła publiczność poznańska wzruszającą „Kołysankę", odśpiewaną przez solistkę po polsku z towarzyszeniem chóru, wreszcie subtelne „Echo" — Orlando di Lasso i „Crucifixus" — Lotti'ego w języku łacińskim oraz szereg innych pieśni.

Rozentuzjazmowani słuchacze wielokrotnie zmuszali Chór do bisów, których ten też nie skąpił. Miłych Gości obdarowano i obrzucano kwiatami, które były wyrazem uznania nie tylko dla artystów, lecz i uczuć serdecznej przyjaźni dla bratniego Narodu Rosyjskiego.

Na wstępie występów przedstawiciel Wlkp. Zw. Śpiewaczego powitał Chór Rosyjski, po czym Chór „Harmonia" pod batutą prof. Broniewskiego odśpiewał „Hejnał z wieży ratuszowej" — Nowowiejskiego, na co Goście odpowiedzieli odśpiewaniem hymnów narodowych: polskiego i radzieckiego.

Na koncercie byli obecni przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim St. Brzezińskim na czele oraz cały świat naukowo-kulturalny Poznania i najszersze rzesze społeczeństwa. Ale niestety tylko kilka tysięcy słuchaczów znalazło miejsce w auli uniwersyteckiej.

Przeto w imieniu społeczeństwa poznańskiego prosimy Państwowy Chór Rosyjski o powtórzenie tego wspaniałego koncertu.

T. S-ki.

Napiętnowani

Kilka lat temu, gdy zmagania wojenne osiągnęły swój punkt szczytowy, Wendell Willkie, kandydat na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej, odbył podróż dokoła świata. Willkie, ku swemu zdumieniu odkrył, że świat jest jeden, że narody pragną pokoju i swobodnego rozwoju i, jako człowiek prawy, postanowił całą swą działność poświęcić międzynarodowemu porozumieniu. Postawa ta spotkała się z ostrym oporem ze strony przedstawicieli możnowładców kapitalistycznych Ameryki, którzy zapobiegli wysunięciu jego kandydatury w wyborach 1944. Już wówczas zarysowała się wyraźnie linia polityczna tych czynników, które widząc, że na znacznych obszarach kuli ziemskiej wyzysk człowieka przez człowieka stał się niemożliwy, postanowiły świat rozdwoić, by na obszarze podległym ich władzy utrzymać i utrwalić zasady wyzysku.

Nie ma zaś skuteczniejszej metody rozdwojenia ludzkości nad propagandę wojenną. Toteż podżeganie do wojny i alarmizm wojenny stały się najcenniejszą bronią w arsenale środków używanych przez wszystkie ośrodki imperialistycznego kapitalizmu. Nic dziwnego, że gdy na bieżącej sesji Ogólnego Zgromadzenia NZ Związek Radziecki wysunął rezolucję wyjmującą spod prawa wszelką propagandę nawołującą do wojny — w kołach Wall Street zawrzało, a delegat St. Zjednoczonych Warren Austin wystąpił z gwałtowną filipiką w obronie nieograniczonej „swobody" słowa. Fakt, że w Ameryce „swoboda" ta jest uwarunkowana posiadaniem milionów niezbędnych dla wydawania dziennika, że cenzura jest tam w niezwykle rygorystyczny sposób wykonywana — tylko nie przez państwo, a przez magnatów prasowych — że wszystkie cywilizowane państwa stosują ustawodawstwo ochronne w interesie moralności, że zatem interes pokoju i dobra ludzkości tym bardziej na to zasługuje — wszystko to nie zmąciło obrazu myślowego Mr. Austina.

W Stanach Zjednoczonych publicystyka jest przedsięwzięciem handlowym, w którym jedyną obowiązującą miarą są kryteria dochodu. Stosowanie kryteriów interesu ogólnego jest w tych warunkach zupełnie niepożądane. Stany Zjednoczone w ogóle nie lubią moralności jednolitej. Słuszne jest, gdy USA wtrącają się do spraw innych, niedopuszczalne zaś, by inni zabierać mogli głos w sprawach USA. Z takich przesłanek zrodził się sprzeciw delegacji amerykańskiej, jej serdeczna troska o pełnię praw dla podżegaczy wojennych.

Ten punkt widzenia okazał się jednak nie do utrzymania. Z wyjątkiem bevinowskiego ucznia, Hectora Mc Neil, inni przedstawiciele bloku anglosaskiego, jeden po drugim wypowiedzieli się za potępieniem podżegania do wojny. Nie pomogły próby skierowania dyskusji na boczne tory czysto formalnych rozważań. Uniemożliwił je przedstawiciel Ukrainy Manuilski stwierdzając lakonicznie, że nie czas na dyplomatyczne grzeczności, gdy mowa o niebezpieczeństwie nowej wojny.

Jedyne co zdołali uzyskać adwokaci inspiratorów wojennych, to nadanie rezolucji kształtów bardziej ogólnikowych, niż proponowała delegacja radziecka. A także wyłączenie z niej nakazów konkretnych, jak wysunięte przez Polskę zalecenie zawarcia konwencji międzynarodowej, uznającej propagowanie wojny za przestępstwo.

Delegat Polski dr Żebrowski podkreślał, że nie szary człowiek pragnie wojny, lecz grupy interesów, pragnące osiągnąć swe cele kosztem innych krajów i udzielające zachęty awanturnikom wszelkiego rodzaju, a przede wszystkim klikom faszystowsko-wojskowym Niemiec i Japonii, dla których pokonania powstał sojusz Zjednoczonych Narodów. Te grupy podważają ład międzynarodowy, ustanowiony przez ONZ i są przyczyną niepewności politycznej, hamującej odbudowę gospodarczą świata.

Projekt rezolucji przyjęty przez Komitet Polityczny, a 3. XI. uchwalony przez sesję plenarną Zgromadzenia NZ potępia zarówno dzieło, jak i mistrza, propagandę wojenną i podżegaczy do wojny. Mimo swej ogólnikowości, rezolucja jest jasna, niedwuznaczna i bezwarunkowa. Siłą jej jest to, że uchwalona została jednomyślnie. Dano w ten sposób wyraz jednolitej opinii całej ludzkości, stwierdzono jeszcze raz jedność świata w dążeniu do trwałego pokoju.

Było to zwycięstwo tych, którzy naprawdę bez reszty i zastrzeżeń miłują pokój, zwycięstwo inicjatorów i promotorów uchwały — Związku Radzieckiego i ludowych demokracji Europy.

ANDRZEJ SKIBA

Na 150 tys. porwanych dzieci powróciło do Polski zaledwie 300

WARSZAWA (PAP)

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej dyr. Dep. Opieki ob. Sasim poinformował zebranych dziennikarzy o trudnościach z jakimi spotykają się przedstawiciele Rządu, prowadzący na terenie stref anglosaskich, poszukiwania wywiezionych podczas okupacji dzieci polskich.

Niemcy, wywożąc dzieci polskie, dążyli do biologicznego wyniszczenia narodu i do wychowania ich na wrogów narodu polskiego. Pomimo to władze amerykańskie i angielskie utrudniają powrót dzieci do Ojczyzny, narzucając szereg formalności, trudnych do załatwienia ze względu na brak dokumentów. Dzieci polskie, które ukończyły 16 lat muszą osobiście zdeklarować się na powrót. Jeżeli wziąć pod uwagę, że dzieci te znajdują się od kilku lat na terenie Niemiec i wychowane były w duchu antypolskim — staje się jasno, że szanse Polski na odzyskanie tych dzieci muszą być znikome. Ministerstwo Opieki Społecznej oblicza wg danych statystycznych, że do Niemiec porwanych zostało ok. 150 000 dzieci. Dotychczas powróciło zaledwie 300.

Oto kilka nazwisk z listy dzieci, które jedynie z powodu utrudnień formalnych nie mogą do kraju powrócić.

Szwed Danuta, ur. 30. XI. 1930 r., córka Pawła i Katarzyny, zam. poprzednio we Lwowie, znajduje się obecnie w polskim obozie cywilnym w Limmer, ukończyła lat 16, zdecydowana jest na powrót, władze amerykańskie żądają jednak adresu rodziców, o który błaga 16-letnia Danuta.

Jachman Helena znajduje się w Lembo u niemieckiej rodziny Scheiernecker. Przeszła przez tzw. „Gaukinderheim" w Kaliszu, zajmujący się germanizacją dzieci, z kolei przez Lebensborn — pomocniczą instytucją germanizacyjną. Ma cztery siostry, o których jednak nic nie wie. Ustalono, że istotne nazwisko brzmi — Jachnowska. Rodzice, krewni lub znajomi proszeni są o zgłoszenie się.

W miejscowości Schleswig-Holstein znajduje się **Pilawski Piotr**, ur. 29. 7. 1932 r. w Gdańsku oraz **Wrona Frieda** (imię zniemczone) ur. 16. 6. 1934 r. w Kerpen, pow. Morąg (Mazury).

Baum Maria, ur. 16. 8. 1932 r. znajduje się w Lipsku i oczekuje znaku od swych rodziców.

Niemiecka organizacja poszukująca zaginionych dzieci niemieckich publikuje w specjalnym wydawnictwie „Pingwin" fotografie i nazwiska dzieci wśród których polska delegacja natrafiła na dzieci polskie uprzednio zgermanizowane, które zaginęły powtórnie, są to:

Grünter Prandzioch ur. 1. III. 1940 r. w Królewskiej Hucie.

Brygida Gąsior ur. 9. II. 1933 w Sosnowcu, oraz

Krupka Jerzy ur. 7. VII. 1935 r. w Raciborzu.

Rodzice lub znajomi wymienionych proszeni są o skomunikowanie się z P. C. K. lub Departamentem Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej.

Współpraca gospodarcza państw słowiańskich

to najkrótsza i najprostsza droga do podniesienia stopy życiowej

Szef czechosłowackiej delegacji handlowej w Moskwie — minister pełnomocny Loebel, oświadczył korespondentowi PAP co następuje:

„W myśl zasad współpracy państw słowiańskich po zawarciu umowy handlowej z Polską, rząd czechosłowacki rozpoczął rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej z ZSRR. Rokowania znajdują się obecnie w stadium końcowym i należy mieć nadzieję, że w najbliższym czasie zostaną zakończone. Pertraktacje nasze toczyły się przez cały czas w duchu przyjaźni i zrozumienia wzajemnego przy uwzględnieniu specyficznych wymagań ekonomiki obu państw."

Charakteryzując stosunki handlowe między Polską i Czechosłowacją — minister Loebel oświadczył:

„Posiadamy olbrzymie możliwości jak najszerszej realizacji zawartej niedawno między naszymi państwami umowy handlowej. Cechą charakterystyczną gospodarki obu naszych państw jest możność i potrzeba ścisłej współpracy. Oba nasze rządy pragną tego i dążą do tego. Jeśli skorzystamy z posiadanych przez nas dzięki umowie możliwości, to wkrótce podniesie się znacznie stopa życiowa w obu naszych krajach."

(PAP)

Naród polski widzi we Francji naturalnego sprzymierzeńca

Dziennik „L'Ordre" publikuje wywiad udzielony przez ministra Wiktora Grosza przed opuszczeniem przezeń Paryża, gdzie przewodniczył delegacji polskiej w pracach mieszanej komisji kulturalnej polsko-francuskiej. W wywiadzie tym odpowiadając na pytanie współpracownika „L'Ordre" minister Grosz sprecyzował polski punkt widzenia na sprawę polsko-francuskiego paktu bezpieczeństwa i pomocy wzajemnej.

„Naród nasz — oświadczył minister Grosz — widzi we Francji naturalnego sprzymierzeńca — pragnie on, aby stosunki polsko-francuskie bardziej się zacieśniły. Dlatego też Rząd polski, który uczucia te podziela, pragnąłby zawrzeć z Francją nowy układ o wzajemnej pomocy. Pragnęlibyśmy, aby układ taki zapewnił nam w razie nowej agresji niemieckiej pomoc Francji niezależnie od jej stosunków z innymi krajami. My ze swej strony ofiarowujemy Francji naszą pomoc na tych samych warunkach. Nie możemy się zgodzić, aby w wypadku zaatakowania nas przez Niemców — Francja uzależniała swoje stanowisko od czynników zewnętrznych. Oto dlaczego pragnęlibyśmy, aby w tekście układu znalazły się słowa, że pomoc będzie natychmiastowa". (PAP)

Postępowanie rehabilitacyjne

dla b. funkcjonariuszy „granatowej policji"

Policja państwowa rozwiązana została w 1944 r., gdyż w okresie okupacji niemieckiej wysługiwała się władzy okupacyjnej. Ponieważ jednakże część funkcjonariuszów policji potrafiła zachować lojalność, a niektórzy należeli do organizacji podziemnych, lub z tymi organizacjami współpracowali, powołana została Komisja Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjna, której zadaniem było umożliwienie wszystkim nieskompromitowanym wysługiwaniem się Niemcom jednostkom, uzyskanie pracy w instytucjach publicznych i zachowanie nabytych praw do zaopatrzenia emerytalnego.

Sprawa rehabilitacji została na nowo uregulowana dekretem z dnia 22. 10. 1947 r. Zgodnie z tym dekretem obowiązują obecnie następujące zasady:

1. Postępowaniu rehabilitacyjnemu podlegają wszyscy funkcjonariusze „policji granatowej" i straży więziennej, którzy pełnili służbę w czasie okupacji. Wobec tego funkcjonariusze przedwrześniowi obowiązkowi rehabilitacyjnemu nie podlegają, o ile nie pełnili służby w czasie okupacji.

2) Zaświadczenia rehabilitacyjne, wydane b. funkcjonariuszom policji granatowej przed wejściem w życie dekretu, pozostają w mocy.

3. Postępowanie rehabilitacyjne przeprowadza i o rehabilitacji orzeka Komisja Rehabilitacyjna w Prezydium Rady Ministrów.

4. Postępowanie rehabilitacyjne wszczyna się na podstawie wniosków zainteresowanych. Ostateczny termin składania wniosków upływa dnia 28 stycznia 1948 r. Termin ten przedłużony nie będzie.

Ci spośród b. funkcjonariuszów P. P. i straży więziennej, którzy nie poddadzą się postępowaniu rehabilitacyjnemu, lub nie zostaną uznani za zrehabilitowanych nie będą mogli otrzymać pracy w instytucjach publicznych i stracą prawo do zaopatrzenia z funduszów publicznych.

Z prasy zagranicznej

Państwo Bizonia

Korespondent berliński „Prawdy" Korolkow w jednym z ostatnich reportaży z zachodnich Niemiec pisze o Bizonii czyli o bizonalnej strefie anglo-amerykańskiej. Termin ten utarł się na oznaczenie dwustrefowego terytorium Niemiec pod okupacją angielsko-amerykańską.

Bizonia to kraj jedyny w świecie. Panują tu specyficzne obyczaje i zwyczaje importowane zza Oceanu razem z żywnością. Polityka rozczłonkowania Niemiec, stosowana przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne, widoczna tu jest na każdym kroku. Rezygnacja z unarodowienia kopalń węgla, pobłażanie elementom nazistowskim, jak najszersze korzystanie z usług doświadczonych przemysłowców, którzy niedawno jeszcze popierali agresję hitlerowską — oto podstawy, na których budowany jest nowy amerykański protektorat — państwo Bizonia. Miliony Niemców, którym zdawało się, że mieszkają w Niemczech, stały się nieoczekiwanie poddanymi kapitału amerykańskiego w jego nowym wasalnym państwie Bizonii, dokładnie przerobionej na ośrodek reakcji.

Amerykanie, którzy na konferencjach oficjalnych sprzeciwiają się spłatom odszkodowań z bieżącej produkcji, sami ciągną pokaźne zyski z zamaskowanych źródeł dochodu. Korolkow przytacza sprawę węgla.

Do ostatnich czasów Anglosasi sprzedawali węgiel niemiecki dwa razy taniej ceny rynkowej, tj. zamiast 20 po 10 dolarów za tonę. W tym samym czasie tona pszenicy amerykańskiej, kosztująca na giełdzie chicagowskiej 82 dolary, sprzedawana jest w Niemczech po 120—125 dolarów. Jeżeli uwzględnimy nawet koszta frachtu (16 dol. za tonę), amerykańscy „dobroczyńcy" kładą sobie do kieszeni po 25 dolarów za każdą tonę zboża dostarczonego Niemcom. W ten sposób tona pszenicy amerykańskiej równa się 12 tonom węgla ruhrskiego, czyli 240 dolarom.

Taka jest odwrotna strona medalu pomocy amerykańskiej. (hb)

Sprawa weryfikacji artystów polskich

w oświetleniu Komisji Związków Artystycznych

Wyłoniona przez Główną Komisję Związków Artystycznych, podkomisja do spraw weryfikacji artystów polskich, uchwaliła tekst rezolucji dotyczącej przeprowadzenia weryfikacji wszystkich artystów polskich. Tekst rezolucji został zatwierdzony na plenarnym posiedzeniu Głównej Komisji Związków Artystycznych.

W rezolucji podkreślono, iż świadome grupy inteligencji polskiej ustosunkowały się wyraźnie wrogo wobec niemieckich prób udziału ludzi sztuki w namiastce życia kulturalnego w Polsce okupowanej. Z tym większą czujnością winny być wypośrodkowane zjawiska sprzeczne z owym ogólnym nastawieniem inteligencji polskiej.

Rezolucja stwierdza, że nie wszystkie Związki Artystyczne z równą energią i konsekwencją zadanie to podejmują i że wobec tego przyspieszenie i ujednolicenie tej akcji staje się niezbędną i pilną koniecznością.

„Aczkolwiek czas wiele rzeczy łagodzi — mówi w dalszym ciągu omawiana rezolucja i wymogi życia skłaniają do przebaczenia drobniejszych przewinień, to jednak Związki oświadczają, że nie pozwolą na sfałszowanie rzeczywistości i odwrócenie pojęć. Akcja weryfikacyjna we wszystkich Związkach musi być doprowadzona do końca mimo, że niektórzy usiłują zbagatelizować przewinienia okupacyjne a nawet rozgrzeszyć winnych".

Na zakończenie Związki Artystyczne stwierdzają, że karani — nawet po odcierpieniu kary — nie powinni zajmować w życiu społecznym i organizacyjnym czołowych stanowisk. (j)

Kongres zwyczajny PPS

rozpocznie się 14 grudnia

Na mocy artykułu 47 statutu organizacyjnego PPS oraz stosownie do uchwały Rady Naczelnej PPS z 30. VI. 1947 r., CKW PPS zwołuje na dni od 14—17 grudnia XVII zwyczajny Kongres PPS. Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawozdania polityczne i gospodarcze organizacji, oraz nowe plany partii.

CKW PPS ustalił ordynację wyborczą dla wyboru delegatów na Kongres. Wybory odbędą się systemem trzystopniowym, zapewniającym udział wszystkich komórek partyjnych. Komitety gminne i miejskie PPS wybiorą przedstawicieli do rad powiatowych, którzy z kolei dokonają wyboru przedstawicieli do rad wojewódzkich. Rady wojewódzkie o poszerzonym składzie dokonają wyboru delegatów na Kongres. (P. R.)

Polska książka utrwala granice na Odrze i Nisie

Na apel Ministerstwa Oświaty, Kultury i Sztuki, powstał Komitet centralny organizacji akcji zbiórki książek dla Ziem Zachodnich. W skład komitetu weszły wszystkie organizacje młodzieżowe, które rzuciły hasło **„Polska książka utrwala granice na Odrze i Nisie"**. Komitet zwraca się do społeczeństwa, a przede wszystkim do młodzieży szkolnej o zasilenie księgozbiorów i bibliotek Ziem Odzyskanych w polskie książki. Liczne w bieżącym roku zbiórki pieniężne na ten cel, przyniosły 50 milionów zł, a Rada Państwa przyznała na zakup książek 14 milionów. (P. R.)

Ujednolicenie cen żywca

zabezpieczy interes konsumenta

W Warszawie obradował ogólnopolski komitet rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego. Na zlecenie biura cen opracowano projekt uregulowania cen branży mięsnej. Cały kraj będzie podzielony na 5 rejonów: centralny (woj. warszawskie, łódzkie, kieleckie), poznańsko-pomorski (woj. poznańskie bez Ziemi Lubuskiej i pomorskie), wschodni (woj. rzeszowskie, lubelskie i białostockie), północny (Ziemia Lubuska, woj. szczecińskie, gdańskie i olsztyńskie) południowy (woj. wrocławskie, śląsko-dąbrowskie i krakowskie). Każdy z tych rejonów będzie posiadał jednolite ceny żywca i zakupy na zaopatrzenie ludności danych województw będą mogły być dokonywane tylko w obrębie rejonów. — Usunie to spekulację mięsem i podbijanie cen przez handlarzy wędrujących z jednego końca Polski na drugi.

W toku dyskusji poruszono również sprawę dochodowości w rzemiośle rzeźnicko-wędliniarskim. Urzędy Skarbowe w normach średniej dochodowości przyjmują dochód na 12—18%, natomiast rzeźnicy twierdzą, że ich dochód netto wynosi 3—5%. Dla wyjaśnienia tej sprawy komitet postanowił wysłać delegację do Ministerstwa Skarbu.

Rzemiosło poznańskie organizuje wystawę

„Sztuka a Rzemiosło"

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, w porozumieniu ze sferami artystycznymi organizuje w początkach przyszłego miesiąca wystawę „Sztuka a Rzemiosło"

Wystawa znajdzie pomieszczenie w lokalach odbudowanego niedawno Domu Rzemieślniczego w Poznaniu. Będzie ona praktycznym przeglądem możliwości współpracy artysty z rzemieślnikiem oraz przedstawi istotne osiągnięcia uzyskane dotychczas w tej dziedzinie. Wystawa „Sztuka a Rzemiosło" zapowiada się jako interesująca impreza, o czym świadczą liczne zgłoszenia wystawców z terenu całego kraju. (j. t.)

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najukochańszej żoneczki i mateczki, śp.

z Ratajczaków

Haliny Okupniakowej

odprawiona zostanie msza św. w piątek, dnia 14 bm., o godz. 8 w kościele OO. Zmartwychwstańców na Wildzie przy głównym ołtarzu.

43568 Mąż z córeczką

†

Dnia 10 listopada 1947 zmarł, śp.

Wacław Suchecki

sierżant Straży Pożarnej

W Zmarłym straciliśmy gorliwego i sumiennego pracownika i kolegę Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm., o godz. 11,10 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Poznaniu

43573

†

Eksportacja, ekshumowanych zwłok, śp.

z Szpotańskich

Józefy Wojkowskiej

zmarłej 14 lutego 1942 w Ostrowcu Świętokrzyskim, odbędzie się w piątek, dnia 14 listopada 1947 o godz. 11 z kaplicy cmentarza parafialnego Serca Jezusowego na Jeżycach.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 15 bm., o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

p6999 Dzieci, zięć i wnuki

†

Dnia 12 listopada 1947 zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek brat, teść, stryj, wuj i kuzyn, śp.

Czesław Robiński

emerytowany inspektor szkolny

przeżywszy lat 66.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 15 bm., o godz. 8 w kościele parafialnym św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona dzieci i rodzina

Poznań, ul. Fryderyka Skarbka 35 m. 2
Chester — Anglia, Luboń, Kórnik, Łódź, Jaroszewo, Solice-Zdrój p6996

Listy ze wsi wielkopolskiej (II)

Plotka i prawda wśród ludności

Akcja „Głosu Wielkopolskiego" ma głębokie uzasadnienie życiowe

W dniach kiedy przebywałem na głębokiej prowincji, tam gdzie się mówi że świat jest deskami zabity, kiedy przemierzałem na stalowym rumaku tzw. „garbate" Kujawy, czyli pow. mogileński i część historycznych Pałuk, czyli pow. żniński, dotarła na wieś pierwsza wiadomość o ucieczce prezesa PSL — Stanisława Mikołajczka.

Napływające wiadomości były wyolbrzymione, przesadzone, przejaskrawione a niejednokrotnie wręcz fantastyczne i utwierdziły mnie w przekonaniu, że jednak akcja, jaką prowadzi „Głos Wielkopolski", celem powiększenia liczby listonoszów wiejskich w Wielkopolsce ma swoje głębokie uzasadnienie życiowe. Gdyby bowiem w każdej wiejskiej zagrodzie znalazł się obiektywnie redagowany dziennik informacyjny, nie miałaby tam dostępu fantastyczna nieraz plotka, która w skutkach wyrządza krzywdę i przynosi szkodę nie tylko Państwu, ale i całemu społeczeństwu. Przekonałem się o tym dokładnie w tych miejscowościach, które posiadają na miejscu agencję pocztową, a co za tym idzie mieszkańcy mogą otrzymywać gazetę codziennie. Mając dokładne relacje dziennikarskie taki mieszkaniec wsi uśmiechał się ironicznie na powtarzane w jego obecności plotki i z lekceważeniem machał ręką. Inna sytuacja jest we wsi, gdzie gazeta dociera co drugi lub trzeci dzień lub na skutek nieregularnego doręczania wieś nie prenumeruje jej wcale. Wtedy to w kuźni czy „gościńcu" powtarzana plotka, przyjmowana jest za prawdę i może w konsekwencji przynieść niepowetowane szkody — powtarzam — tak społeczeństwu jak i interesom Państwa.

Pytania i odpowiedzi

Ale powróćmy do sprawy Mikołajczyka. Na terenie Wielkopolski był on przed wojną znany. W rozgrywkach pomiędzy drobnym rolnictwem a grupą sanacyjnych obszarników wysuwany był jako przeciwstawienie. Walka polityczna toczyła się o to, co dziś zostało w pełni zrealizowane. Przez endeków i sanatorów Mikołajczyk uważany był za przedstawiciela lewego skrzydła ówczesnego Stronnictwa Ludowego. Dlaczego po wojnie zmienił swoje zdanie, dlaczego rozpoczynał walkę z osiągnięciami o jakie sam walczył w okresie przedwojennym? — zapytują ci, którzy znali go nie tylko ze słyszenia, ale i osobiście.

Na te pytania chłop wielkopolski znajduje jasną i niedwuznaczną odpowiedź. Moi rozmówcy określili to tak lapidarnie i poniekąd wulgarnie, że nie chcąc tu powtarzać tych dosadnych słów streszczę w jednym delikatnym zdaniu: dał się przekabacić i stanął na usługach wszystkich sił wstecznych. Toteż nic dziwnego, że w ostatnich miesiącach wpływy jego stronnictwa malały z dnia na dzień, co zresztą Mikołajczyk dobrze widział i dlatego nie pozostawało mu nic innego jak ucieczka — podkreślają niedawni jego zwolennicy. Bo z czymże kazał on nam ostatnio walczyć? — dodają na zakończenie rozmowy.

Od wielu pokoleń walczyliśmy o prawa dla chłopa i o ziemię dla niego a teraz mieliśmy walczyć o ponowne przywrócenie tej ziemi poprzednim właścicielom? Chociaż chłopi wielkopolscy, choć są zdziwieni ucieczką p. Mikołajczyka, to jednak twierdzą, że lepiej się stało. Zamiast bruździć w kraju i wywoływać niepokój, niech żyje sobie spokojnie na emigracji. My chcemy spokojnie pracować — walki przeciw własnym zdobyczom nie chcemy.

Życie nasuwa nowe zagadnienia

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że życie nie znosi próżni a zwłaszcza życie zbiorowe, które wymaga ciągłego ruchu i wypełniania luk. Powstaje wiele zagadnień wymagających wyjaśnień lub takich czy innych rozwiązań. Mieszkańcy wsi zwłaszcza posiadacze krów skarżą się w rozmowach na niesprawiedliwe posądzanie ich o jakieś chęci wygłodzenia czy wychudzenia miast przez niedostarczanie tłuszczów.

Nie znając trudności przy procesie produkcji mleka przeciętny mieszczuch wyobraża sobie, że my rolnicy sami wszystko zjadamy, zamiast dostarczyć do miasta. — Pan chyba wie dokładnie jak ta sprawa się przedstawia, gdyż jako człowiek wsiowy doskonale jest zorientowany w tych i im podobnych procesach produkcyjnych.

Oczywiście nie mogłem zaprzeczyć mojemu znajomkowi i wysłuchiwałem dalej żalów na różne tematy.

Mieszkańcy miast nie wiedzieli zapewne, jakie szkody ponieśliśmy w paszach. Najpierw mrozy spowodowały wymarznięcie wielkich połaci koniczyn i lucern, następnie majowa posucha też nie przyczyniła się do normalnego rozwoju wiosennych zielonek paszowych a na dodatek złego zmarniały skutkiem wrześniowej suszy prawie wszystkie poplony tj. siane po żniwach koniczyny, wyki i mieszanki, jakie rokrocznie spasaliśmy inwentarzem mlekodajnym. I skąd tu było wziąć mleka, aby wyprodukować odpowiednią ilość masła? Przecież wiadomo, że po otrzymaniu słomy krowa nie da mleka!

Sami nie zjadamy

Choćbyśmy chcieli to nie jesteśmy w stanie zjeść wszystkiego, normalnie wyprodukowanego masła — wywodzą rolnicy na swą obronę — a przecież w dodatku mamy również wydatki nadzwyczajne i chcąc je pokryć, niejednokrotnie nie zjadamy tego, co powinniśmy, tylko sprzedajemy, celem uzyskania gotówki. Najlepszy dowód w tym, że skoro polepszyła się sytuacja pod względem paszy na skutek spasania liści buraczanych, to na rynkach miejskich znalazło się pod dostatkiem masła — czy nie?

I znowu nie mogłem zaprzeczyć tej rzeczowej argumentacji.

To samo odnosi się do trzody chlewnej. Nie mogliśmy tuczyć, bo na wiosnę i latem nie mieliśmy po prostu czym. A przecież nie wyhodujemy słoninowej świni, karmiąc ją plewami czy zieleniną. Na tym odcinku sytuacja nie poprawi się wcześniej, jak z końcem listopada i początkiem grudnia. Nasi rolnicy twierdzą, że na Gwiazdkę będziemy mieli pod dostatkiem słoniny i tłuszczu. Daj Boże, aby tak było.

Premiowanie dostaw mleka

Jeśli chodzi o odcinek mleka i masła, to przyczyni się do polepszenia sytuacji zarządzone ostatnio premiowanie dostaw mleka do mleczarni spółdzielczych, których na wsi wielkopolskiej jest doskonale zorganizowana sieć. Trochę jednak w tej sprawie kręcimy się w kółko, gdyż chcąc uzyskać większą ilość mleka, musielibyśmy mieć najpierw otręby a po zastosowaniu tej karmy treściwej, zwiększyć ilość mleka. Tymczasem otrzymujemy je dopiero po dostawie pewnej ilości tego tłuszczodajnego płynu.

Jest to jednak już znaczny postęp a przez utrzymanie obniżki procentu przemiału, zapasy tej nieocenionej karmy będą się zwiększać. Uwzględniając fakt stałego zwiększania się stanu pogłowia, tak trzody chlewnej jak i bydła, jesteśmy pełni nadziei zwiększenia produkcji i powiększenia dochodu społecznego.

Bo nie myślcie — wy mieszczuchy — kończy mój rozmówca — że tylko wasz interes w tym, aby było więcej masła i słoniny. To przede wszystkim jest interes nasz, rolników. Byle by tylko ceny na te produkty utrzymane zostały na poziomie opłacalności, abyśmy za swą ciężką pracę mieli odpowiednie wynagrodzenie...

O innych zagadnieniach gospodarczych i oświatowych w następnym liście.

Kazimierz Jaźwiecki

Zrehabilitowanych należy obserwować

Ze zjazdu prezesów obwodowych Polskiego Zw. Zachodniego

W ub. niedzielę obradował w Poznaniu zjazd prezesów obwodowych Polskiego Związku Zachodniego z terenu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Przewodniczył prezes Okręgu Poznańskiego PZZ p. dyr. St. Michałowski. Tematem obrad były sprawy organizacyjne, społeczno-polityczne i finansowe.

Ze sprawozdań poszczególnych prezesów obwodowych (powiatowych) wynika, że organizacja PZZ jest b. żywotna i prężność jej wzrasta z dnia na dzień. Jedynie tylko na terenie powiatu chodzieskiego praca szwankuje gdyż prezes nie stoi na wysokości zadania. Przy omawianiu spraw społeczno-politycznych i narodowościowych zwrócono szczególną uwagę na sprawę rehabilitacji Volksdeutschów i weryfikacji Polaków-autochtonów na Ziemiach Odzyskanych. Ponieważ stwierdzono w terenie, że tak w jednym jak i w drugim wypadku do szeregów polskich przedostali się różnymi sposobami ludzie nie zasługujący na miano Polaków postanowiono bacznie obserwować ich zachowanie się i eliminować. Jeden z prezesów złożył oświadczenie, że na Ziemi Lubuskiej w jednym jaskrawym wypadku, wbrew opinii komisji weryfikacyjnej i władz administracyjnych przyznano Niemcowi obwatelstwo polskie na zlecenie z Warszawy. Postanowiono w tej sprawie interweniować.

Omawiając sytuację finansową organizacji a przy tej okazji akcję kulturalno-oświatową prowadzoną przez stworzone na Ziemi Lubuskie Domy Społeczne postanowiono zwrócić się w powiatach i gminach do społeczeństwa **o poparcie Loterii Fantowej Polskiego Związku Zachodniego**, z której dochód przeznaczony jest właśnie na akcję kulturalną wśród ludności Ziem Odzyskanych. Jak podano do wiadomości, losy tej loterii są do nabycia w biurach okręgu PZZ w Poznaniu, przy ul. Chełmońskiego 1, w biurach powiatowych i w kołach PZZ na prowincji.

W popołudniowej części obrad referat na temat pracy PZZ w okresie najbliższym wygłosił sekretarz generalny PZZ p. dr Pilichowski. W ożywionej dyskusji poruszono m. in. sprawę ogólnopolskiego zjazdu delegatów, który odbędzie się w dniach 7 i 8 grudnia w Poznaniu. Obrady zakończono o godz. 18. Wynik ich świadczy, że PZZ wszedł obecnie w nową fazę rozwoju pracy nad zespoleniem ludności Ziem Odzyskanych i budzeniem czujności społeczeństwa w sprawie imperializmu prusko-niemieckiego. (wł)

Coraz lepiej pod względem gospodarczym

na terenie majątków Państw. Nieruchomości Ziemskich

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Poznaniu zawiadomił ostatnio Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych -- Dąb-Kocioła, że P. N. Z. wykonały zadania nałożone jesienią 1947 r. a mianowicie:

Wykonały obsiew ozimin w ilości 34% iemi ornej objęte planem upraw 1947-48 r. tj. optymalny gospodarczo-uzasadniony odsetek, a w stosunku do planu zasiewów ozimych 100% planu, przy równoczesnym oddaniu do dyspozycji osadników około 800 traktorów.

Objęły uprawą jesienną 74 000 ha odłogów tj. wykonały 114% planu jesiennego likwidacji odłogów.

Ukończyły wykopki ziemniaków w 100%, zabezpieczając cały plon od strat.

Pokryły całkowite własne zapotrzebowanie ziarna (siewnego jesień i wiosna) łącznie z powiększoną powierzchnią uprawną o 218.000 ha likwidowanych odłogów dostarczając do dyspozycji Państwa 30 000 ton siewnej pszenicy i żyta i wykonując odstawę 60.000 ton ziemniaków dla robotników Zagłębia Węglowego.

Wypełniając obowiązek podatkowy, P. N. Z. odstawiając 20 000 ton żyta na świadczenia podatkowe w naturze.

W toku wykonywania tych zadań P. N. Z. odstawiają 20 000 ton żyta na ministracyjnych wszystkich Niemców i obecnie majątki państwowe na całym terenie R. P. posiadają w stosunku do pełnego stanu zatrudnienia, zaledwie kilka procent Niemców oczekujących repatriacji w okresie najbliższym. (lc)

OSTATNIE DNI
Michèline Presle w nowym dramacie francuskim
11-333 Produkcja: Artis — Film (Paris)
BARYŁECZKA
w kinie APOLLO

KROTOSZYN

Żądamy publicznej gospodarki lokalami

Na terenie miasta Krotoszyna odczuwa się dziś wielki niedostatek mieszkań. Przybyli nowi pracownicy lub przeniesieni w drodze służbowej z innej miejscowości do Krotoszyna nie mogą otrzymać żadnego mieszkania dla swoich rodzin i gnieżdżą się amotnie po różnych kątach. Po dłuższym okresie czasu zwykle opuszczają pracę i udają się na inne miejsce. A przecież mieszkania są.

Niektórzy szczęśliwcy zajmują mieszkania rozległe, lub posiadają na Ziemiach Zachodnich i w Krotoszynie.

Tymczasem w biurze kwaterunkowym zalegają stosy podań petentów, urzędników państwowych o przydział mieszkania i leżą latami.

Dlatego trzeba w pierwszym rzędzie odebrać tym co mają po dwa mieszkania, jedno na Ziemiach Zachodnich a drugie w Krotoszynie i dać rodzinom ludzi pracujących w tym mieście dla dalszego jego rozwoju i dla dobra Państwa. Domagamy się publicznej gospodarki lokalami. (k)

Liceum Pedagogiczne w Krotoszynie

jako zakład kształcenia nauczycieli kroczy na przedzie w uspołecznianiu młodzieży ze wsi i przygotowaniu kadr nauczycieli dla wsi.

Na terenie Zakładu powstały koła organizacji młodzieżowych. Prym wiedzie organizacja młodzieży wiejskiej „Wici". Potem idą bratnie organizacje jak OM-Tur, Z. M. D. i Z. W. M., które rozwijają ożywioną działalność wśród młodzieży Liceum. (k)

Kronika ostrowska

Luksus i braki

Trudności maślane w Ostrowie

Ostatnio odbyło się w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego posiedzenie Powiatowej Komisji Cennikowej w celu ustalenia nowych cen na artykuły pierwszej potrzeby. Ze względu na utrzymanie się obecnej tendencji cen żywca i zboża, ceny mięsa i wyrobów mięsnych oraz pieczywa pozostają bez zmian.

Komisja Cennikowa przyjęła do wiadomości oświadczenie kierowników mleczarń, że z dniem 1 bm. mleczarnie zobowiązane są odstawiać 70% wyprodukowanego masła do „Społem", skąd będzie wysyłane do okręgów przemysłowych i nadmorskich, gdzie brak masła daje się specjalnie dotkliwie odczuwać. Pozostałe 30% mleczarnie mogą rozdzielić między dostawców mleka i związki zawodowe. Zważywszy, że dostawa mleka do mleczarń jest bardzo mała, mleczarnia ostrowska, odolanowska, mikstacka i skalmierzycka mogą po zaspokojeniu dostawców oddać do dyspozycji związków zawodowych miesięcznie 360 kg masła razem, a zatem na jednego pracownika przypadnie 20 gramów masła.

Wobec takiego stanu rzeczy stajemy ponownie przed wielkim brakiem masła. Członkowie Komisji stwierdzili, że duże zużycie masła a tym samym wpływ na kształtowanie się jego ceny ma wypiek ciast luksusowych, których cena w Ostrowie jest znacznie wyższa niż w Poznaniu. Ciasteczka te wypieka się nawet w dni zakazane. Potępiono również fakt dolewania mleka do bułek w celu zdobycia sobie klientów, za co jednak sprzedaje się bułki o niższej wadze.

W dzisiejszych ciężkich czasach świat pracy nie życzy sobie wypieku tak wysokich gatunków ciast, bowiem na ten cel zużywane mleko, masło i jaja potrzebne są dla dzieci, które przez okres okupacji dzięki złym warunkom straciły zdrowie. Wymieniano nawet nazwiska piekarzy-cukierników, którzy nie chcą podporządkować się zarządzeniom Cechu Piekarskiego.

Omawiano również sprawę cen w zakładach gastronomicznych. Restauratorzy pobierają zbyt wysokie ceny zwłaszcza jeśli w lokalu odbywa się dancing. O ile w ciągu najbliższych dni ceny w zakładach gastronomicznych nie zostaną ustalone odgórnie Powiatowa Komisja Cennikowa przystąpi do uregulowania tej sprawy na tut. terenie. (ch)

Węgiel na kartki

Referat Aprowizacji wydaje asygnaty na węgiel na kartki I kat. w ilości 150 kg na głowę rodziny. Cena wynosi od 92,40 do 109,80 za 100 kg.

Równocześnie Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości, że przydział węgla dla gmachów państwowych i samorządowych odbywać się będzie w dalszym ciągu przy Starostwie, bowiem zarządzenie o wstrzymaniu tego przydziału zostało przez Urząd Wojewódzki anulowane.

Otwarcie Centrali Rybnej w Ostrowie

W ubiegłym tygodniu otwarta została w Ostrowie placówka Centrali Rybnej, która mieści się w nowoczesnie i higienicznie urządzonym sklepie przy Rynku. (c)

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9. Tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast: „Ojczyzna", kino Słońce: „Admirał Nachimow".

ŚRODA

Krawiec okradł rolnika

Ofiarą własnej lekkomyślności padł rolnik Ciesielski Jan, zam. w Annopolu, pow. Środa. Przed kilku dniami zjawił się u niego niejaki Grzelak Zbigniew, czeladnik krawiecki zam. w Środzie, z zapytaniem, czy ma coś do szycia. Ciesielski przyjął Grzelaka, polecając mu wykonanie niektórych przeróbek.

Po kilku dniach Ciesielski wraz z żoną wyjechał do Środy, pozostawiając Grzelaka samego. Skorzystał on z tego i zabrał garderobę męską, 2 pary butów, aparat fotograficzny i złoty zegarek damski. Wszystko to zapakował w walizkę i ulotnił się. (m)

Nowy zarząd Straży Pożarnych

Onegdaj przy zapełnionej szczelnie sali Pow. Rady Narodowej odbyło się konstytucyjne zebranie Rady Powiatowego Oddziału Związku Straży Pożarnych R. P. w Środzie. Zebraniu przewodniczył starosta p. Kaczmarek. Referat na temat „Zakres pracy i działalności Rady Oddziału" wygłosił p. por. Antoniak. Zarząd Oddziału wybrano w następującym składzie: Przewodniczący — p. starosta Kaczmarek, sekretarz — p. Pogonowski, I wiceprezes — p. Skrzypkowski, II wiceprezes — p. Krzyżaniak, oraz jako członkowie pp. Musiałkiewicz z Zaniemyśla, Szeszuła z Kostrzyna i Gorzelańczyk. (fk)

OSTRÓW (Wlkp)

Jubileusz

Tow. Robotników Katolickich

Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Ostrowie obchodziło w niedzielę swój złoty jubileusz istnienia. Po uroczystym nabożeństwie w kościele odbyło się zebranie jubileuszowe, któremu przewodniczył b. prezes Zw. Kat. Tow. Robotn. ks. kan. Płotka.

Historię Towarzystwa przedstawili pp. prezes Fr. Ostrój i sekretarz Antoni Cegielny. Referat wygłosił p. Michał Bartkowiak z Poznania. Życzenia dalszej owocnej pracy składali delegaci bratnich towarzystw z okolicy i w imieniu harcerstwa ks. prof. Ziemski.

Propozycję wysłania telegramu hołdowniczego do ks. Arcybiskupa Dymka przyjęto rzęsistymi oklaskami.

Zebranie zakończyło wzniosłe przemówienie ks. kan. Płotki i odśpiewanie pieśni „My chcemy Boga". (sł)

Dziś w Poznaniu

Piątek	Słońce wsch.: g. 7.15
Józefata	zachodzi: g. 16.00
Wszerada	Księżyc wsch.: g. 11.19
	zachodzi: g. 18.00

TEATRY

Teatr Wielki — o godz. 19 — „Sprzedana narzeczona".

Państw. Teatr Polski — o godz. 19 ostatnie przedstawienie „Świętoszka" Moliera. jutro „Zagadnienie rosyjskie".

Teatr Nowy — jeszcze tylko kilka dni o godz. 19,30 publiczność poznańska będzie miała sposobność oglądania dowcipnej i świetnie granej komedii **„Życie kręci się w kółko"** z występującą w niej gościnnie Mieczysławą Ćwiklińską. Znakomita ta artystka wystąpi w następnej sztuce na scenie Teatru Nowego, w kom. „Pan Damazy" Blizińskiego, której premiera odbędzie się już w poniedziałek 17 bm.

Komedia Muzyczna o godz. 19 — „Król włóczęgów" z J. Pichelskim. W przygotowaniu „Księżniczka Czardasza"

Teatr Aktora i Lalki — o g. 18 „Laleczka z saskiej porcelany".

Klub artyst. „Maska" w Kaw. „As" pl. Wolności 4. — o g. 19,30 „Przebijamy" z udz. „Siódemki kierowej".

KINA

Apollo (godz. 15,45, 18, 20,15) — „Baryłeczka". **Bałtyk** — „Carrie kłamie". **Muza** „Ojczyzna". **Rialto** — „Nadzieja". **Warta** „Zygmunt Kłosowski". **Początek seansów o g. 16, 18 i 20.**

RAWICZ

Obchód rocznicy rewolucji

30 rocznicę Rewolucji Październikowej obchodziło miasto nasze b. uroczyście. W przeddzień wieczorem, delegacje władz i stowarzyszeń z plutonem wojska na czele, udały się na cmentarz żołnierzy rosyjskich na placu J. Stalina. Tutaj nastąpiło uroczyste składanie wieńców pod pomnikiem, wystawionym ku czci poległych żołnierzy radzieckich. Ramy właściwego święta, z okazji którego miasto przyozdobiono flagami narodowymi, wypełniła uroczysta akademia w sali Strzelnicy.

Po słowie wstępnym, które wygłosił p. starosta Frączek i po odegraniu hymnów polskiego i radzieckiego, dłuższy referat wygłosił przew. Pow. Rady Nar. p. Nowotny. Na część wokalno-muzyczną złożyły się: deklamacje i tańce w wykonaniu Z. H. P. i Z. W. M. oraz wiązanki melodij, odegrane przez orkiestrę gimnazjalną. (tw)

KONIN

Wyrodna matka

skazana na 4 lata więzienia

Sąd Okręgowy w Kaliszu, na sesji wyjazdowej w Koninie rozpoznawał sprawę Jadwigi Wiśniewskiej, zam. w Gostuniu, pow. konińskiego, oskarżonej o to, że w nocy z 21 na 22 marca 1947 r. przy pomocy noża zamordowała swe nowonarodzone dziecko.

Wyrodną matkę Sąd skazał na 4 lata więzienia.

Z cyklu: Pochyleni nad warsztatem (1)

Siostra Marta

Idziesz ulicami miasta. Ranek ożywił je tłumami sunącymi gdzieś przed siebie. Co jest ich celem, dokąd dążą?

Tam jest ich cel gdzie praca. Tam zmierzają.

Przechodzisz niekiedy wmieszany w tłum, mijają cię ludzie z zapałem w oczach i nie zdajesz może sobie sprawy z tego, że to życie przelewa się ulicami. Że płynie rzeka istnień z ich uśmiechami i troskami.

Przystań kiedyś wśród tych ludzi, spójrz im w oczy i staraj wyczytać z nich to czym żyją, do czego tęsknią...

A gdy już fala ludzi minie, gdy wchłoną ją warsztaty, biura, pracownie czy gabinety — wówczas ich życie, dzień każdy wypełnia się tysiącem pozornie drobnych a jakże ważnych spraw.

Stają wtedy ci niedawni jeszcze przechodnie ulicy nad swoimi warsztatami, budując ŻYCIE.

Pragniemy ich pokazać, chcemy ich poznać i dlatego rozpoczynamy druk reportaży z cyklu: „Pochyleni nad warsztatem". I tak jak „Siostra Marta" u Cegielskiego, tak rzucimy i snop światła na inne sylwetki.

Murarz, lekarz, aktor i szofer, kasjerka, robotnik czy inżynier, każdy z nich żyje, pragnie, raduje i troszczy się.

Spójrzmy na nich, przyglądnijmy się im.

TADEUSZ HENRYK NOWAK

Długo wlecze się listopadowa noc. Jej mroczna czerń leniwie błądzi wzdłuż ulic, przystaje w zaułkach, skupiając cienie rozproszone nikłym światłem latarń, przylepia się gęstą mgłą do murów i dachów rysujących kontury miasta. Ciszę uśpionej ulicy przerwie niekiedy człapanie konia, — pustym wielokrotnym echem odpowiedzą mu zamknięte jeszcze bramy. Spieszące gdzieś auto ostrymi ślepiami reflektorów przetnie na chwilę wilgotny asfalt jezdni, dalekim dysonansem dobiegnie melodia znanej piosenki, nuconej fałszywie przez spóźnionego przechodnia. I znowu zalegnie cisza. Poznań dosypia ostatnie godziny nocy.

— „Dę, don" — płynie z wieży powtórzone pięć razy wezwanie zegara. I zaraz, jakby umówione podnoszą jazgotliwą wrzawę budziki, płosząc z sennych powiek resztki snu. Mrokiem jeszcze osłonięte okna raz po raz rzucą śmiałe wyzwanie nocy, przesyłając jej nagłe pchnięcie światła poprzez rozpalone tafle szyb. To po nocy jakże nieraz krótkiej po żmudnym dniu, budzą się ci, których pierwsze echo fabrycznej syreny wzywa znowu do warsztatu pracy.

Gdy z uśmiechem pochyla twarz nad dzieckiem...

Minuty gorączkowych, codziennych przygotowań, krótkie rozmowy pełne troski o nowy dzień i za chwilę robotniczy tłum wylega na ulice. Podąża z nim i Siostra Marta.

Z Jeżyc daleka jest droga do Głównej. Siostra Marta spieszy codziennie do tej odległej od miasta dzielnicy. Można ją widzieć w tramwaju jadącym w stronę dworca lub w zatłoczonym pociągu dowożącym tłum ludzi do fabryk w Głównej, zwłaszcza do Fabryki Odlewów — oddziału największego zakładu przemysłowego w Polsce — H. Cegielskiego.

Koło fabryki tłum gęstnieje. Budzący się szary świt zmieszany z jasnym odblaskiem latarń, pozwala rozpoznać twarze. Robotnicy, kobiety i młodzi czeladnicy fabryczni witają Siostrę Martę serdecznym uśmiechem. Ktoś już podszedł do niej, by spiesznie poinformować, że w domu zostawił chorą żonę i nie ma nikogo, ktoby się zajął małymi dziećmi. Na twarzy Siostry Marty zjawia się serdeczna troska, a w oczach zapala się jakiś dziwnie kojący płomień nadziei. Tak, zaraz tam pójdzie, — zajmie się dziećmi, pospieszy z pomocą chorej kobiecie.

Ale już i brama fabryczna. W rubryce: przybył do pracy, obok nazwiska Marta Arcimowicz — higienistka społeczna, położono znak. To Siostra Marta rozpoczęła codzienną, samarytańską służbę.

Do zajęć Siostry Marty należy opieka nad matką i dzieckiem. W lśniącej czystością poradni fabrycznej zjawiają się codziennie żony robotników i pracowników z maleństwami przy piersi. Przeszło 200 dzieci korzysta z czułej opieki Siostry Marty, przeszło tysiąc rodzin liczy na jej pomoc w potrzebie. A w Głównej brak lekarza chorób dziecięcych! Nie wypełnia tej luki wizyta lekarki fabrycznej dr Zwoździakowej, która mimo poświęcenia wszystkich sił zawodowi, może tylko jeden dzień w tygodniu przeznaczyć na wizytę w Fabryce Odlewów. Tym więcej odpowiedzialną jest praca Siostry Marty. Jest najlepszą wyręczycielką lekarki i zawsze w porę zjawia się tam, gdzie potrzebna jest doraźna pomoc. Sama kupuje lekarstwa, przyrządza posiłki, zajmuje się dziećmi, gdy choroba złoży niemocą jedyną opiekunkę domu — matkę. W nagłych wypadkach udziela pierwszej pomocy pracownikom fabryki, otacza stałą opieką sanitarną przedszkole, — wspaniały ośrodek odżywczy i miejsce najweselszych zabaw 45 dzieci, wychowywanych przez fachową ochroniarkę — Marię Mierzwińską.

Jakże łatwo w pracy Siostry Marty przejść powierzchownie obok cierpień i potrzeb ludzkich? Jak zarazem łatwo wielkim poświęceniem i oddaniem sprawie ukoić ból i wywołać uśmiech wdzięczności na twarzach. Siostra Marta wybrała tę właśnie ostatnią drogę.

Gdy z uśmiechem pochyla twarz nad dzieckiem, w oczach jej zjawia się wyraz tkliwej troski i tęsknoty. Zrozumiałem go, gdy powiedziała mi, że jej własne szczęście rodzinne rozbiła wojna. Pani Marta czeka na powrót męża, którego los rzucił poza granice kraju. Własne pragnienia stopiła więc w szczęściu drugich i choć nie ma dziecka, ma ich tak wiele w czułej opiece. W osobie Siostry Marty skupiły się więc najpiękniejsze zalety: umiłowanie zawodu i poświęcenie dla sprawy społecznej. Piętnastoletnia praktyka w służbie samarytańskiej po uzyskaniu dyplomu higienistki w Poznaniu, niebezpieczna praca podczas wojny w szpitalu dla chorych na tyfus — oto etaty kształtujące jej osobowość. Nic co ludzkie nie jest jej obce, nie przeraża ją trud wielkiego wysiłku. Odwiedza robotnicze rodziny, bada ich warunki mieszkaniowe niestety tak opłakane na Głównej, szerzy w domach zasady higieny, poucza matki o pielęgnacji niemowląt, zajmuje się dziećmi. Dyrekcja Fabryki i Rada Zakładowa mają dla Siostry Marty jedynie słowa wielkiego uznania.

Zarobek pani Marty wynosi niewiele ponad 7 tys. złotych. Kilkakrotnie proponowano jej pracę na lepszych warunkach. Cóż — upodobała sobie pracę w środowisku fabrycznym i pozostała mu wierną. Ma tylko jedno życzenie: pragnie koniecznie uruchomić kuchnię mleczną przy fabryce. Gdy rozmawiamy o tym projekcie, piękny jej uśmiech odsłania miłą, pełną dojrzałości kobiecej urodę. Spostrzegam nagle jak tę urodę, inteligentną twarz otoczoną lokami włosów o kasztanowym odcieniu, podkreśla skromny strój utrzymany w jednolitym brązowym kolorze.

Listopadowy wieczór rozsnuwa już wczesny mrok, gdy pani Marta powraca do domu. Razem z nią wracają do swych rodzin i domów pracujące kobiety Poznania. Ten wielotysięczny legion wart jest podziwu i szacunku. Bo czyż można objąć i obliczyć zimnym rachunkiem normę osobistego szczęścia poświęconego służbie społecznej? A jakże musi być ona wysoka i piękna szlachetnością serca?

JÓZEF TUŁASIEWICZ

Ostatni akt tragedii

ofiar andersowskiej propagandy

Polacy z P.K.P.R. kopią ziemniaki dla szkockich farmerów — Smutny los zwolnionych wartowników

Sytuacja b. żołnierzy polskich w Anglii i Niemczech staje się tragiczną. Pierwszy i drugi korpus Wojsk Polskich zostały rozwiązane. Uległy likwidacji wojskowe oddziały w Anglii i Szkocji, Holandii i Belgii, w Niemczech i na Środkowym Wschodzie.

Dziś, otumanieni przez andersowską propagandę Polacy z P. K. P. R. kopią ziemniaki dla szkockich farmerów i niejednokrotnie są gorzej traktowani, niż jeńcy niemieccy.

Byli jeńcy polscy w niewoli niemieckiej stracili nawet ostatnie swe skromne przywileje „displaced persons".

Pod wpływem wyrafinowanej propagandy reakcyjnej grupy „wodzów londyńskich", nieznaczna część byłych żołnierzy polskich zaciągnęła się do kompanii wartowniczych w Niemczech. W jej szeregach obok Polaków znaleźli się volksdeutsche, zdrajcy narodu, bankruci polityczni. Klika andersowska nie przebierała ani w środkach, ani w ludziach.

Już w lipcu br. Kwatera Główna Armii Amerykańskiej w Niemczech zapowiedziała likwidację tych kompanii, lecz zakłamana propaganda pracowała dalej, przemilczając fakt likwidacji. I oto jak donoszą ostatnie depesze z Frankfurtu — likwidacja kompanii wartowniczych weszła w ostateczne stadium realizacji i zostanie zakończona w roku bieżącym.

Władze amerykańskie tłumaczą to posunięcie względami oszczędnościowymi, w rzeczywistości jednak jest to dalszy krok do współpracy i pozyskania sobie Niemców.

Zwolnionych wartowników czeka ewentualny obóz w I. R. O. lecz jak pisze emigracyjna „Kronika": „Największą przeszkodą w otrzymaniu karty „displaced persons" jest brak dokumentów z okresu wojny, a już bardzo duże zastrzeżenie budzi taki fakt np., kiedy zeznania piśmienne nie zgadzają się z zeznaniem ustnym". Co dzieje się ze zwolnionymi wartownikami, jeżeli nie zostaną przyjęci do obozu uchodźców — o tym czasopismo „Kronika" dyskretnie milczy.

Istnieje jeszcze druga ewentualność dla zwolnionych wartowników — stawanie przed komisją emigracyjną. O komisjach tych sami wartownicy w ten sposób się wyrażają: „Komisja belgijska i inne, które przyjeżdżają, stawiają za warunek bądź granicę wieku (do 40 lub do 25 lat), bądź też wysokie kwalifikacje fachowe czy zdrowotne. Brak kompletnego uzębienia, blizna pooperacyjna, lub coś podobnego decyduje o negatywnej ocenie".

Powyższe dane zaczerpnięte zostały z emigracyjnego tygodnika spod znaku Andersa, wydawanego w Frankfurcie. Nosi ono nazwę „Kroniki" (nr 32 z dnia 10 sierpnia 1947 r.).

Wraz z likwidacją kompanii wartowniczych rozgrywa się ostatni, najsmutniejszy akt tragedii tych emigrantów, których cyniczne i kłamliwa propaganda — zapędziła w ślepy zaułek.

Jan Lachowicz

Przemysł młynarski wymaga uporządkowania

Gospodarka planowa dotyczy zarówno produkcji jak i inwestycyj. Środki kapitałowe kieruje ona tam, gdzie potrzeba uruchomienia nowego obiektu jest najbardziej paląca. Tak to przynajmniej powinno wyglądać. W praktyce jednak bywa inaczej. Typowym przykładem może być przemysł młynarski.

Już przed wojną zdolność przetwórcza tego przemysłu przerastała nasze możliwości produkcji zbóż. Mieliśmy wówczas około 15 tys. młynów i wiatraków o łącznej zdolności przemiałowej ponad 10 milionów ton rocznie. Tymczasem ilość zbóż do przemiału rzadko przekraczała 5 mil. ton rocznie. Ogólnie biorąc już wówczas młyny były wykorzystane tylko w 50%.

Jakże wygląda sytuacja obecnie?

Produkcja zbóż jest mniejsza niż przed wojną, na co składa się wiele przyczyn jak zniszczenie wojenne wsi, brak nawozu naturalnego, który nie zastępują w pełni nawozy sztuczne, jeszcze nie całkowite zagospodarowanie Ziem Zachodnich, przestawienie się wsi na gospodarkę hodowlaną itd. Tymczasem zdolność przemiałowa młynów wzrosła. Wprawdzie odpadło około 5 tys. młynów na wschodzie, w zamian jednak uzyskaliśmy wielkie nowoczesne młyny na Śląsku i na Pomorzu szczecińskim. — Młynarstwo jest jednym z niewielu odcinków naszej gospodarki, gdzie stoimy wobec zagadnienia nadmiaru zdolności przetwórczej, gdzie zatem w interesie rentowności danej gałęzi przemysłu należy dążyć do jak najdalszej komasacji, by dostosować zdolność przemiałową do optymalnych możliwości podaży ziarna, do pozostawienia najnowocześniejszych, najoszczędniej pracujących obiektów a likwidacji pozostałych.

Tymczasem dzieje się coś wręcz przeciwnego. Po wojnie — zwłaszcza na terenie byłego G. G., gdzie Niemcy przeprowadzili szeroko zakrojoną komasację młynów — uruchomiono na nowo całą masę małych, nieoszczędnie pracujących, przestarzałych obiektów. Mało tego. Jakby dla zaprzeczenia wysuniętej na wstępie zasadzie koncentracji wysiłku inwestycyjnego buduje się nowe młyny i to o dużej zdolności przemiałowej. Po przykłady daleko sięgać nie trzeba: buduje się młyn w Śremie, budują się aż dwa młyny w Środzie. Po co? — skoro młyny wielkopolskie są wykorzystywane najwyżej w 45%?

Szybkie uporządkowanie gospodarki młyńskiej jest tym bardziej niezbędne, że w grę wchodzi również zagadnienie strat przemiałowych. W małych młynach i wiatrakach tzw. rozkurz jest kilkakrotnie większy niż w młynie nowoczesnym. A zmniejszenie rozkurzu tylko o $^1/_{10}$ procentu daje już milionowe oszczędności.

Zamiast budować nowe młyny należało by raczej zwrócić więcej uwagi na sieć magazynów i elewatorów zbożowych, zupełnie niewystarczającą na obecne potrzeby. Tu inwestycje są istotnie niezbędne, tym bardziej, że przejęcie przez państwo aprowidowania ludności miejskiej systemem kartkowym jak również importowanie zboża wymagają dłuższego niż przed wojną i na większą skalę magazynowania ziarna. W tym względzie zasługuje na pochwałę inicjatywa oddziału zbożowo-młynarskiego „Społem", który przystąpił do budowy dużego elewatora zbożowego w Ujściu. Problem magazynowania zboża łączy się z kwestią pokrywania strat, związanych z ubytkiem wagowym (wysychanie ziarna). Przed wojną PeZety (Państwowe Zakłady Przemysłu Zbożowego) przyznawały z tego tytułu 0,3% miesięcznie bonifikaty. Obecnie sprawa jest nieuregulowana. Być może w związku z wprowadzeniem instytucji pełnomocnika dla składowania i przemiału zbóż to tak ważne zagadnienie będzie wreszcie rozwiązane.

J. B.

Szanskryt uwspółcześniony

Ludzie mają wrodzoną skłonność do określania pewnych rzeczy w sposób oryginalny i niecodzienny. Wiadomo na przykład, że gdy dygnitarz zjawia się na akademię, to mówimy, że „przybył", lub „zaszczycił swą obecnością", nie „zjadł" — lecz „spożył" śniadanie, nie „usiadł" — lecz „spoczął" na krześle. Istnieje więc podwójna terminologia: dla zwykłych śmiertelników i osób oficjalnych. Czasem rzeczy i funkcje zbyt prozaiczne określa się bardziej wyszukanym zwrotem. Z tych to przyczyn zamiast „w sprawie" mówimy „w przedmiocie", trucie szczurów nazywamy „deratyzacją", nawet dentysta dla złagodzenia efektu nie „wyrywa" już zęba, lecz „dokonuje ekstrakcji".

Czasem od zdań urzędowo-wymuskanych przechodzimy do tajemniczego sanskrytu. Oto ogłoszenie z nr 271 „Trybuny Dolnośląskiej".

SPRZEDAM gazik tonnowy na chodzie. Sklep Spożywczy, Barlickiego 37.

Według prawideł gramatycznych „gazik" jest wyrazem zdrobniałym od słowa „gaz". Chodzi tu więc prawdopodobnie o mniejszą ilość tej lotnej substancji. Nie rozumiem jednak, dlaczego nie określono bliżej samej tonacji gaziku (np. barytonowy, półtonowy itp.). I po kiego licha tego rodzaju produkt sprzedaje się właśnie w sklepie spożywczym?

Już o wiele pod tym względem wyraźniejsze jest ogłoszenie prasowe Zakładu Oczyszczania Miasta w Łodzi. Myśl jasna, słowa zrozumiałe, treść ujmująca w swej prostocie:

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na kapitalny remont 2 samochodów beczkowozów do przewożenia fekalii, jeden marki „Krupp", a drugi marki „Faun". Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Zakładzie Oczyszczania Miasta w Łodzi, ul. Łagiewnicka 63, pokój nr 15, do dnia ...., do godz.... w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na kapitalny remont 2 samochodów-beczkowozów do przewożenia fekalii".

Tylko człowiek ograniczony mógłby nie zrozumieć treści tego nieograniczonego przetargu. Kapitalnym zwłaszcza wydać się musi zestawienie nazw obu beczkowozów do przewożenia fekalii, które (beczkowozy) poddane być mają kapitalnemu remontowi. Że Krupp — to rozumiem, ten zawsze chwyta się każdej roboty, choćby nawet brudnej... Ale Faun? można by westchnąć tutaj poetycznie:

Nawet wam się bracia nie śni,
Co faunowie wożą leśni...

Faun wprawdzie nie studiował nigdy polonistyki, ale popadłby w długoletnią melancholię po przeczytaniu komunikatu Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych w Poznaniu. Sam tytuł niezwykle frapujący zapowiada jakąś rewelację w dziedzinie kosmetyki, a ściśle — pielęgnacji rąk; niestety dalsze zdania rozczarowują nas nieco. Komunikat pozwalam sobie przytoczyć dosłownie:

UWAGA! UWAGA!

Bardzo ważne dla rąk ludzi pracy! dla wszystkich Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, Fabryk i placówek Spółdzielczych przy Fabrykach i Urzędach.

Otrzymaliśmy kilka wagonów białej porcelany po bardzo niskich cenach.

Rozprowadzenie tego towaru zamierzamy uskutecznić li tylko do rąk mas pracujących.

Sprzedaż dla każdego Zakładu Pracy Zbiorowa.

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych.

Nie wiem, czy biała porcelana jest aż Tak ważna dla rąk ludzi pracy. Bardzo łatwo przecież wypada z rąk na podłogę i tłucze się. Chyba że jest jej kilka wagonów i to po bardzo niskich cenach.

Uważamy jednak, że zamiast białej porcelany w sprzedaży Zbiorowej przydało by się — trochę więcej staranności w redagowaniu komunikatów firmowych. Rozprowadzenie tego towaru należało by uskutecznić przede wszystkim i li tylko do rąk mas pracujących w niektórych Centralach Zbytu...

MIK

Nasza gospodarka

Szkoła Rzemieślnicza w Szczecinie

W pierwszych dniach grudnia otwarta zostanie w Szczecinie dwuletnia szkoła rzemiosł budowlanych a więc murarstwa, ciesielstwa, malarstwa, szklarstwa, dekarstwa itd. Uczniowie otrzymują bezpłatnie narzędzia, mieszkanie, wyżywienie i opiekę lekarską. Po ukończeniu szkoły otrzymają stopień czeladnika.

CORAZ WIĘCEJ TRAKTORÓW

Zakłady „URSUS" pod Warszawą produkują obecnie 100 traktorów miesięcznie. Produkcja pod koniec planu trzyletniego dojdzie do 2000 sztuk rocznie.

TERENY ZACHODNIE W PRZEMYŚLE SKÓRZANYM

Śląsk Dolny i Górny odgrywa wielką rolę w polskim przemyśle skórzanym. Znajduje się tam 12 garbarni, 6 fabryk obuwia, 2 fabryki pasów. W drugim kwartale br. na Ziemiach Odzyskanych wyprodukowano 309 tys. par butów.

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE WYKONAŁY PLAN

Państwowe Nieruchomości Ziemskie w roku gospodarczym 1947/48 zagospodarowują ponad 846 tys. ha. Zasiewy ozime zajęły zgodnie z planem 34% tej powierzchni. Wszystkie zasiewy powschodziły. Zaznaczyć należy, że podczas gdy jeszcze w r. ub. większość robotników na Ziemiach Zachodnich stanowili Niemcy, to w tym roku ostatni robotnicy niemieccy opuścili już majątki.

Z tytułu podatku gruntowego w zbożu majątki P. N. Z. odstawiają 20 tys. kwintali zboża.

ZAGRANICA DOCENIA WAGĘ SZCZECINA

Zagraniczne towarzystwa okrętowe uruchamiają regularne linie żeglugowe między Szczecinem a portami swych krajów. I tak duńskie przedsiębiorstwo „Det Forenede Dampskibs-Selskab" wprowadziło regularną żeglugę między Szczecinem a Kopenhagą, przy czym statki będą zawijać do Szczecina co 10 dni. Holenderskie przedsiębiorstwo armatorskie „Konin-lijke Neederlansche Stoomboot Mij." wprowadza regularne połączenie okrętowe między Szczecinem a Amsterdamem, Antwerpią i Hamburgiem przy pomocy statków przybrzeżnych (1000 BRT.). Wreszcie towarzystwo angielskie „United Baltic Corporation" uruchomi z początkiem roku przyszłego regularną linię żeglugową między Szczecinem a Londynem.

BĘDZIEMY UPRAWIAĆ CYKORIĘ

Przemysł surogatów krajowych importuje z Belgii i Szwajcarii 17 tys. kg nasion wysokogatunkowych cykorii. Zostaną one rozprowadzone między plantatorów prywatnych.

URZĄDZENIA RADOWE NA STATKACH POLSKICH

Radar, przyrząd zwiększający bezpieczeństwo żeglugi morskiej, został zainstalowany na M/S „Batory" i na „Darze Pomorza".

Korzystajcie z Wypożyczalni Książek „CZYTELNIKA"

bogato zaopatrzone działy: naukowy, beletrystyczny, młodzieżowy. Abonament dla Członków „Czytelnika" 50,— zł miesięcznie. Wypożyczalnia czynna codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz 13—17. przy ul. Marsz. Focha 14, w biurze Wydziału Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika".

42446

KLUB LITERACKI „ODRODZENIE" DAJE TANIĄ I DOBRĄ KSIĄŻKĘ

W1-277

NOWINY Sportowe

Prezentujemy nowych mistrzów — ciężkoatletów

W Radomiu przy małym zainteresowaniu publiczności odbyły się dwudniowe zawody naszych najlepszych ciężkoatletów.

Zawody, które zgromadziły 67 zawodników z całej Polski rozpoczęły się trójbojem olimpijskim w dźwiganiu ciężarów. **W wadze koguciej** Głowacki (Kraków) uzyskał 200 kg; **w piórkowej** Niedziela (Śląsk) osiągnął doskonały wynik 270 kg, przed Klorkiem (Poznań) 185 kg; **w wadze lekkiej** Herok (Śląsk) zdobył mistrzostwo wynikiem 255 kg; **w wadze średniej** na pierwszym miejscu uplasował się Szklorz (Śląsk) podnosząc 270 kg; **w wadze półciężkiej** tytuł przypadł Sadowskiemu (Warszawa) za 285 kg; **w wadze ciężkiej** zaś Witucki (Pomorze) okazał się najsilniejszym podnosząc 302,5 kg.

Wyniki finałowe z turnieju zapaśniczego były następujące: **w wadze muszej** Rokita (Warszawa) przerzutem przez biodro pokonał w trzeciej minucie Balickiego (Łódź). **W wadze koguciej** po najładniejszej walce mistrzostw Marczok (Śląsk) pokonał na punkty 19-letniego Tobołę (Śląsk). **W wadze piórkowej** Strużak (Kraków) zwyciężył w trzeciej minucie Kaucha (Poznań), jednak drugie miejsce zdobył na skutek lepszej punktacji ogólnej Kusz (Śląsk). **W wadze lekkiej** Świętosławski (W-wa) wygrał na punkty z Kuligowskim (Śląsk). I tutaj drugie miejsce dzięki lepszej punktacji przyznane zostało Jakubowiczowi (Poznań). **W wadze półśredniej** mistrzostwo zdobył Gryt (Śląsk). **W wadze średniej** Gołaś (Śląsk) zwyciężył w rekordowym czasie 36 sek. Mielczaka (Poznań) po zastosowaniu chwytu fińskiego z parteru. Drugie miejsce zajął Reda (Warszawa). **W wadze półciężkiej** Bajorek (Kraków) złamaniem mostku położył w 11 minucie Książkiewicza (W-wa) na łopatki. Wreszcie **w wadze ciężkiej** tytuł mistrzowski zdobył Gliński (Łódź) przed Piętą (Poznań).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Śląsk 25 pkt., drugie i trzecie Warszawa i Kraków po 14 pkt., czwarte Pomorze 12 pkt., piąte Poznań 9 pkt., 6 Łódź 8 pkt. (Delo).

Warta — Cracovia

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku Warty o godz. 11 ciekawe spotkanie towarzyskie pomiędzy Wartą i Cracovią. Będzie to pierwsze powojenne spotkanie tych drużyn w Poznaniu.

Oba zespoły wystąpią w swych najlepszych składach. Na podstawie wyniku tego meczu będzie można sobie stworzyć obraz, jakie szanse posiada drużyna Zielonych w ostatnim spotkaniu z Wisłą, bowiem Cracovia uzyskała z swoim lokalnym rywalem wynik nierozstrzygnięty.

Ze względu na wielkie zainteresowanie powyższym spotkaniem przedsprzedaż biletów odbędzie się od czwartku w firmie „Poznańska Filatelia", ul. Armii Czerwonej 2. (i)

Arsenal nadal niepokonany!

W tegorocznych spotkaniach mistrzowskich w Pierwszej Lidze Angielskiej prowadzi nadal bez porażki Londyński „Arsenal", który pokonał ostatnio zespół Blackpoolu w stosunku 2:1. Spotkanie wiceleadera tabeli Preston z Chelsea zakończył się również wynikiem 2:1 na korzyść Prestonu. (i)

Odpowiadamy Czytelnikom

P. Ant. Zawadzki, Krotoszyn. List do Poselstwa Polskiego w Argentynie prosimy skierować przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie.

P. M. Prożalska, Poznań — nie skorzystamy.

P. P. Powałowski Jan, Poznań. Z braku kredytów prace przy ul. Długiej, mające na celu zmianę prądu stałego na zmienny, zostały wstrzymane. Ulica ta pozostanie chwilowo przy prądzie stałym.

P. inż. Swoboda, Poznań. Ilona jest zdrobnieniem imienia Izabeli i przypada na dzień 3 września.

P. Bernard Wytykowski, I. Bolesław Wawicz i Koledzy. Chcieliby Panowie udać się do jednej z szkół przemysłowych. W tej sprawie najdokładniejszych informacji udzieli Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Dział Szkół Zawodowych w Warszawie.

P. Czarnecki Michał, Poznań. W tej sprawie zwróci się Pan do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zamku.

P. H. Stefański, Rakoniewice. Gimnazja elektrotechniczne znajdują się w Gorzowie, w Szczecinie, Elblągu, w Gdańsku i Legnicy. Powinien Pan zwrócić się do jednego z nich po bliższe informacje.

P. St. W. Poznań. Imieniny Hanny przypadają na 26 lipca.

PRAWO dla wszystkich

P. Maruszek. Zaprowadzenie światła elektrycznego w pomieszczeniu wynajętym może nastąpić bez pozwolenia wynajmującego. O ile zaś chodzi o przeciągnięcie instalacji elektrycznej przez mieszkanie innych lokatorów, może to nastąpić za zgodą właściciela, przy czym w razie sprzeciwu można gospodarza zmusić do wyrażenia zgody za zwrotem kosztów wynikłych przy przeciąganiu instalacji.

P. G. K., Wilda. Niestety nie znamy okupacyjnego zarządzenia dotyczącego konfiskaty polskiego mienia. Radzimy zwrócić się do Min. Sprawiedliwości. Pyt. 2: Wszelkie akty prawne zdziałane pomiędzy obywatelami polskimi przed notariuszem niemieckim zachowują swoją moc.

P. Koszykowski Józef, Świdnica. Las należy do gospodarstwa, zatem właściciel ma prawo eksploatowania lasu. Pyt. 2: Akt nadania stanowi o nabyciu własności, dlatego, jak przy każdej własności, z chwilą śmierci właściciela, gospodarstwo przechodzi na jego spadkobierców.

Stały Czytelnik Jęczmianka. Nie możemy w ej sprawie udzielić informacji, gdyż nie jest to kwestia prawna a o wypadkach wspomnianych przez Pana w liście nie słyszeliśmy.

Lokator posesji przy ul. Daszyńskiego 80. Wszystkie pytania były dostatecznie wyjaśnione w naszych odpowiedziach. Panu natomiast, jak to wynika z listu, zależy na tym, aby gospodarz oznaczonej nieruchomości osobiście przeczytał, iż do jego nieruchomości mają również zastosowanie przepisy takie, jak do wszystkich innych, gdyż właściciel zgłasza żądanie sprzeczne z naszymi odpowiedziami. Zadaniem naszym jest informowanie, a nie rozstrzyganie sporów. Jeżeli gospodarz zgłasza żądanie sprzeczne z przepisami prawnymi, należy po prostu roszczenia jego nie zaspokoić.

P. Stanisław Fojutowski. Jeżeli waloryzacja stawki ubezpieczeniowej nie odpowiada Panu, należy spowodować samemu jego zmianę. Gdyby zaś w opisanym wypadku chodziło o wypłacenie sumy asekuracyjnej, która zdaniem Pana jest za niska, należy wystąpić na drogę sądową o ustalenie waloryzacji, gdyż brak jest ustawy waloryzacyjnej.

Stała Czytelniczka z Grabowa M. M. — Stanowisko Pani jest słuszne, a okoliczności podane zasługują na uwzględnienie. Należy zatem od wymierzonego podatku odwołać się i przytoczyć okoliczności, podniesione w liście. Nie ma ustawy, która by wyraźnie regulowała te sprawy.

P. Szwejkowski Stanisław. Sprawa poruszona przez Pana jest bolączką dla wielu, lecz nie ma przepisów prawnych, na podstawie których musiano by zmusić właściciela do remontu nieruchomości. W tej materii pojawiły się już artykuły w prasie, jednak bez inicjatywy ustawodawcy problem ten nie może być rozwiązany. Z jednej strony ograniczony ustawowo czynsz najmu, a z drugiej wysokie koszty związane z jakąkolwiek naprawą uniemożliwiają rozwiązanie tego problemu.

Czytelniczka i prenumeratorka Z. Ro. — Koń stanowi własność Pani, bo został nabyty za pieniądze Pani. Poświadczenie obywatel. może Pani uzyskać w Starostwie Powiatowym.

Repatriant z Danii. W sprawie posady nauczycielskiej należy zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, gdzie z uwagi na brak sił nauczycielskich, przyjmą Pana na pewno. W sprawie otrzymania gospodarstwa należy zwrócić się do najbliższego PUR'u.

Diamentowe gody

Przed kilku dniami liczna rodzina Michalskich w Rusocinie, pow. Śrem, obchodziła niecodzienną uroczystość. Oto pp. Marcin Michalski, urodz. 25. X. 1861 r. wraz ze swą małżonką Bronisławą z Hęcków, ur. 10. X. 1861 roku (uwidocznieni na naszym zdjęciu) obchodzili 60-lecie pożycia małżeńskiego czyli diamentowe gody, weselne. Na intencję Czcigodnych Jubilatów odprawił ks. prob. Marciniak w Wieszczyczynie uroczystą mszę św., udzielając im specjalnego błogosławieństwa.

Oboje Jubilaci prowadzili 15-hektarowe gospodarstwo rolne w Rusocinie, które już od kilku lat oddali synowi, a sami korzystają z zasłużonego wypoczynku na emeryturze czyli tzw. na wsi, wymiarze. W ciągu swego długiego pożycia wychowali 4 synów i 5 córek. Cieszą się oni jeszcze czerstwym zdrowiem.

Do licznych życzeń, które w dniu ślubu Jubilatów wpłynęły do Rusocina i my dołączamy swoje z głębi serca płynące ad multos annos. (wł)

Nowe kartki pocztowe

Z dniem 25 października rb. zostały wprowadzone do obiegu i sprzedaży kartki pocztowe pojedyncze z wydrukowanym znaczkiem pocztowym opłaty wartości — 3 zł.

Cena kartki łącznie ze znaczkiem wynosi 15 zł. Kartka pocztowa o wymiarze — 148×105 mm posiada na stronie adresowej u góry w środku napis „Kartka Pocztowa". W lewej części strony adresowej u dołu znajduje się napis: „Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Tatry — Hala Gąsienicowa, Fot. S. Kolowca, Kraków", a po prawej u góry — znaczek pocztowy z podobizną Fr. Chopina, identyczny w rysunku ze znaczkiem opłaty wartości 3 zł, nad znaczkiem jest wydrukowany napis: „Cena 15 złotych". Kolor znaczka i napisów na stronie adresowej jest oliwkowo-niebieski.

Centrala Handlowa
Przemysłu Chemicznego
Oddział w Poznaniu, ul. Mickiewicza 28
Nr tel. 18-66, 18-67, 94-96

URZĄDZA
w dniach: od 8. XI. do 30. XI. br.
tanią sprzedaż artykułów chemicznych
za pośrednictwem sklepów branżowych
Ogólna obniżka cen od 20%
Obniżką objęte są artykuły:
1. kosmetyczne
2. gospodarstwa domowego i inne
11-343

Wydział Powiatowy w Nowym Tomyślu
ogłasza konkurs na stanowisko
ogrodnika - instruktora powiatow.
Warunki według umowy. Zgłoszenia nadsyłać do 15. XII. 1947 r.
Starosta Powiatowy
(—) T. Nowierski
11-319

Uprzejmie zawiadamiamy, iż z dniem 12. 11. 47 r. otworzyliśmy własny skład sprzedaży
samochodów, części samochodowych i motocyklowych
Mrugalski Fr. Kapczyński R.
Poznań, ul. Wrocławska 9, tel. 518-09
11-316

Odzież zawodową
w trwałych gatunkach i solidnym wykonaniu
poleca po cenach przystępnych
Tani Zakup - Feliks Konieczny
Poznań, ul. Dąbrowskiego 46, tel. 34-61 i 39-16
UWAGA: wejście z Rynku Jeżyckiego
p. 6992

Fabryka Przemysł Chemiczny
w Gdańsku, Port Kaszubski
tel. Gdańsk 31.609, skrót telegr. Zachem, Gdańsk
poszukuje
agregatu o sile około 100 PS
na prąd zmienny 11-310
motor Diesla lub benzynowy

Szczotki-Pędzle
WIELKOPOLSKA HURTOWNIA
St. Stanowski
Poznań, św. Marcin 50
telefon 13-74. p 6433

Tokarnie
zakupię
„Apana" Poznań
ul. Skarbowa 20
tel. 96-91. p6988

Donosimy uprzejmie, że w niedzielę, 16 listopada br., o godz. 11
w sali restauracji „BACHUS"
przy ul. Mielżyńskiego 5 odbędzie się
zebranie
Zrzeszenia Spedytorów i Transportowców
województwa poznańskiego
Na zebraniu wybierze się komisję, która zaprojektuje liczbę spedytorów i transportowców na terenie województwa poznańskiego.
Zarząd uprzejmie uprasza wszystkich zainteresowanych spedytorów i transportowców o przybycie na powyższe zebranie. p6997

Przetarg nieograniczony

Fa Stomil S. A. pod zarz. państw. w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę:

2-ch chłodnic do silników elektr. wysoko-napięciowych, o wymiarach zewn. 554×260×1577 mm wg rysunku nr 4344.

Rysunek i ślepy kosztorys otrzymać można za opłatą zł 150,— w kasie f-y Stomil, Poznań, al. Marcinkowskiego 22.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę chłodnic" należy składać do dnia 20 grudnia 1947 r. do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur firmy Stomil,, przy al. Marcinkowskiego 22, lub nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1% sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narod. Banku Polskiego w Poznaniu na konto f-y „Stomil". Kwit stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22. 12. 47 godz. 12 w biurach f-y „Stomil" Poznań, al. Marcinkowskiego 22.

F-a Stomil zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznanie, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego korzystania z oferty.

„STOMIL" Sp. Akc. w Poznaniu
pod zarz. państw.
11-339

Przetarg nieograniczony

Państwowe Nieruchomości Ziemskie Zarząd Centralny ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie dźwigu osobowego w budynku biurowym w Poznaniu, przy ul. Fredry 12.

Oferty w podwójnej zamkniętej i zalakowanej kopercie bez nadruku firmowego z napisem:

„Oferta na wykonanie dźwigu osobowego w budynku biurowym Zarządu Centralnego P. N. Z., w Poznaniu ,przy ul. Fredry nr 12"

winny wpłynąć do dnia 10 grudnia 1947 r. godz. 10 do skrzynki ofert w gmachu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Zarząd Centralny w Poznaniu, ul. Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo), pokój nr 9.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w gmachu P. N. Z. N. pokój nr 9.

Wysokość wadium ustala się na 1% od ogólnej sumy ofertowej.

Wadium winno być złożone na konto Z. C. P. N. Z w Państwowym Banku Rolnym w Poznaniu, nr 262, a dowód złożenia wadium należy dołączyć do oferty.

Urzędowy wzór oferty otrzymać można w gmachu P. N. Z. Wydział Gospodarczy, pokój nr 8 codziennie od godz. 8—10.

P. N. Z. zastrzegają sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert, podziału robót pomiędzy kilku oferentów, względnie nie przyjęcia żadnej z ofert.

11-335

Przetarg

Zarząd Miejski Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na prace stolarskie w nowo budującej się szkole powszechnej przy ul. Szamotulskiej i Szamarzewskiego.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 2000,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bezimiennych z napisem „Oferta na prace stolarskie w nowej szkole powszechnej przy ul. Szamotulskiej i Szamarzewskiego" należy złożyć w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 27. XI. 47 godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej, ul. Matejki 48/49 w wysokości 1% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 27. XI. 47 o godz. 10 w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, podziału robót pomiędzy kilku oferentów, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wydział Budowlany
Naczelnik Wydziału
(—) Stachowiak
11-341

Huta „Pokój"
Śląskie Zakłady Hutnicze w Nowym Bytomiu
powiat Katowice
ogłasza
przetarg nieograniczony
na dostarczenie:
13.500 kg siano gatunek Ia
16.500 „ słoma długa lub prasowana
16.200 „ otręby żytnie
4.500 „ owies gatunek Ia
loco stacja załadowania oraz krycie wagonów.
Oferty w zapieczętowanych, bezfirmowych kopertach należy składać do „skrzynki ofertowej" w gmachu Dyrekcji do dnia 20. 11. br. godz. 10, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Wadium wynosi 2% oferowanej sumy.
Huta „Pokój" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu wyboru oferenta wg swobodnego uznania, zwiększenia lub zmniejszenia ilości jak i prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 11-322

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA
p6714

Manekiny i poduszki krawieckie, wyrób Sobczaka, wielki wybór. — Przedstawicielstwo: Władysława Andrzejewska, Poznań, Ratajczaka 11a. 11-56

Fabryka Maszyn Włókienniczych „JOSEPHY II" w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 26 ogłasza publiczny

przetarg ofertowy

na roboty

a) rozbiórkowe murów
b) częściową przebudowę hali warsztatowej
c) zabezpieczenie budynków.

Przetarg odbędzie się 26. XI. 1947 r. o godz. 12, w lokalu Fabryki. Oferty w bezfirmowych ,zalakowanych kopertach wg kosztorysu ślepego (do otrzymania w dniu 15. 11. w Wydziale Ogólnym) należy składać Fabryce do godz. 10 dnia 26. XI. 47 łącznie z kwitem na wpłacenie do B. G. K. w Zielonej Górze wadium w wysokości 1% oferowanej sumy. Fabryka władna jest unieważnić przetarg i wybrać dowolnie oferenta.

11-323

Poznański Wojew. Związek Samorządowy
ogłasza zapotrzebowanie na
kilku lekarzy ordynatorów
specjalistów w neurologii i psychiatrii dla Zakładów Psychiatrycznych P. W. Z. S. w Dziekance pod Gnieznem, Międzyrzeczu i w Kościanie.
Uposażenie według norm, ustalonych dla służby zdrowia okólnikiem Ministerstwa Zdrowia nr 32 z 5. 8. 47 Nr Org. I 5154/47.
Kandydaci na powyższe stanowiska winni złożyć w Wydziale Wojewódzkim w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a, osobiście lub pisemnie podania wraz z życiorysem oraz uwierzytelnionymi odpisami następujących dokumentów: świadectwa obywatelstwa polskiego, dyplomu lekarskiego, świadectw z odbytej praktyki lekarskiej. 11-332

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w IV kwartale 1947 r. butelek fasonowych do wódek gatunkowych, a mianowicie:

430 000	„Etylek monopolowych" o pojemności	0,75 l
1 690 000	„Etylek monopolowych" o pojemności	0,5 l
520 000	„Etylek monopolowych" o pojemności	0,25 l
270 000	„Monopolowych eksportowych uniwersalnych" o pojemności	0,75 l
1 905 000	ditto	0,5 l
650 000	ditto	0,25 l
360 000	„Koniakówek" monopolowych o poj.	0,75 l
1 305 000	„Koniakówek" monopolowych o poj.	0,5 l
790 000	„Koniakówek" monopolowych o poj.	0,25 l

Szkło może być półbiałe to znaczy ze słabym odcieniem niebieskawym lub zielonkawym.

Dostawa partiami sukcesywnie.

Bliższe informacje oraz wzór umowy, rysunki butelek i warunki techniczne na butelki dla wódek gatunkowych można otrzymać codziennie za wyjątkiem sobót w Biurze Zakupu Materiałów Pomocniczych DPMS. w Warszawie, ul. Leszno 1.

Rysunki butelek oraz warunki techniczne mogą być również przesłane pocztą na żądanie.

Oferty z podaniem ceny loco wagon stacja załadowania, terminów dostawy oraz warunków płatności, należy składać w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek fasonowych" do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno nr 1 (Kancelaria Główna, pokój nr 111 (do godz. 13 dnia 25 listopada 1947 r., poczem nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł 30-000,— (słownie trzydzieści tysięcy złotych).

Dyrekcja PMS. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu dni 30 od dnia otwarcia.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie dni 15 po otwarciu ofert. 11-331

Stach z Błękitnej Siątki

napisał Tad. H. Nowak

ilustr. Jan Wroniecki

Przeżycie na moście długo Stach pamiętał. Bo czyż można zapomnieć trzech groźnych żandarmów, stojących nad Stachem i otwartą walizką napełnioną bronią i granatami? Lecz jakież było przerażenie Niemców, kiedy Stach wskazał im stojących po drugiej stronie mostu, zdecydowanych na wszystko towarzyszy?

Ochrona, wymierzywszy z kieszeń kurtek broń w kierunku Niemców, trzymała ich w potrzasku. Niemcy zorientowali się, że są unieszkodliwieni. Tylko wycofanie się bez użycia broni mogło ich uchronić przed porażką. Tamci bowiem panowali nad nimi.

Toteż tchórz obleciał żandarmów. Jak zmyci poczęli się odsuwać wolno od Stacha, który potem zapewniał wszystkich, że pierwszy raz w życiu... widział ciarki na plecach... ale Niemców. Teraz natomiast spokojnie zamykał cenną walizkę i ruszył ku Pradze.

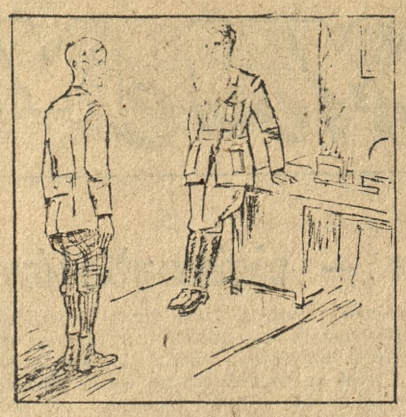

W oczach komendanta obok podziwu przebijała duma z odwagi i obowiązkowości tego pełnego zapału chłopca. A w nim serce biło żywiej z radości. Wypełnił ściśle nałożony na niego obowiązek.

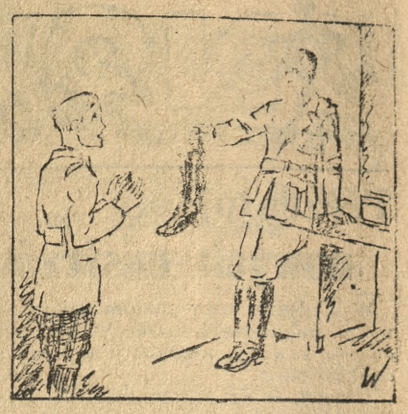

Był szczęśliwy, że w krótkich, żołnierskich słowach podziękował mu komendant za spełnienie rozkazu. Lecz kiedy w nagrodę otrzymał długie buty „oficerki", radość jego nie miała granic. Tak koniecznie chciał wyglądać, jak jego starsi towarzysze z konspiracji.

ŚWIATOWEJ SŁAWY JASNOWIDZ — PSYCHOGRAFOLOG zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma datę urodzenia. 100,— zł na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową, płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro Katowice, skrzynka pocztowa 376. 11-47

Lekarskie

Dentysta Antoni Łakomski, przyjmuje, ul. Winklera 7 przy Focha, przystanek przy wozowni tramwajowej, stosuje dla wszystkich ceny przystępne. 43483

Gabinet Kosmetyki Leczniczej W. Siengalewiczowej, W. Rejskiej, Dąbrowskiego 23 m 3. Tel. 51783. Pielęgnacja skóry i włosów. Usuwanie owłosienia, plam, kurzajek, brodawek Elektryzacja. Masaż. Farbowanie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów „Izis". 43507

Wolne posady

Gosposia może się zgłosić. Ul. Przemysłowa 70, kwiaciarnia. 43305

Fryzjerka na stałą wypomoćkę i uczennica potrzebne. — Półwiejska 16. 43427

Pomoc domowa z samodzielnym gotowaniem bez spania. — Św. Marcin 68, „Karton". 43451

Dyrygenta do prowadzenia chóru przy Poznaniu poszukujemy. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 43402.

Zaraz ekspedientka biegła do rzeźnictwa. Oferty pisemnie: Gątowski, Legnica, ul. Chojnowska 44. 43463

Potrzebne zaraz uczciwe, czyste: pokojowa i dziewczyna z gotowaniem do większego domu pod Poznaniem. Wiadomość: Piekary 25, m. 7 godz. 14—16 43409

Potrzebny kierownik sklepowy natychmiast. Warunki na miejscu. Gminna Spółdzielnia Cerekwica, pow. Poznań stacja kolejowa Mrowino. 43480

Pomoc domowa, przychodnia potrzebna zaraz. Marsz. Focha nr 32, m. 12, od 14—16. 43477

Przyjmę energiczną, kwalifikowaną, o miłej prezencji siłę żeńską, do prowadzenia biura. Oferty: „Hermes", Wytw. Kartonów, Kościelna 32. p6972

Kucharka lub dziewczyna umiejąca gotować, czysta bezwzględnie uczciwa posiadająca dowody osobiste w porządku, na dobrze płatną posadę może się zgłosić: Matejki 54, m. 16. Kolecka p6944

Panna do młodszych dzieci cierpliwa, inteligentna i czysta, posiadająca dowody osobiste w porządku, z zamieszkaniem, na dobrze płatną posadę, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Matejki 54 m. 6. Kolecka. p6943

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Puszczykowie, pow. Poznań, ogłasza konkurs na **kierownika Spółdzielni**. Zgłoszenia należy kierować pod powyższy adres. Posada do objęcia natychmiast. c3786

Pomocnika lub ucznia szwajcara zaraz do obory potrzebuje szwajcar w Strzelcach, pocz. Zacharzyn, Chodzież. 11-327

„Starsza kulturalna, miła osoba potrzebna na stanowisko samodzielnej gospodyni u samotnego pana urzędnika państwowego. Oferty Głos Wielkp. nr. 11-328.

Samodzielny księgowy z dłuższą praktyką do księgowości przebitkowej potrzebny. Of. z życiorysem i odpisami świadectw. Głos Wielkopolski nr 11-329.

Pomoc domowa gotowaniem potrzebna zaraz. Ratajczaka 7 m. 2. p6994

Dziewczyna do lekkich prac domowych i dzieci potrzebna. Wożna 5 skład. c3821

Akompaniatora (ki) zaawansowanego poszukuję. Oferty nr 3682, Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3814

Potrzebny tokarz i szofer mechanik zaraz. Mieszkanie zapewnione. Zakłady Przemysłu Ogrodniczego, Rataje 138. c3813

Poszukuję starszej samodzielnej gosposi, ze spaniem do jednej osoby. Zgłosz. Młyńska, 12 m. 7, od godz. 9—12 i od 5—6. c3812

Młodsza panienka do składu papieru od zaraz. Oferty nr 3679, Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3811

Dziewczyna ze spaniem potrzebna. Żydowska 30 m. 1. c3806

Gospodyni oraz panienka do dzieci potrzebna. Jarocin, dobre traktowanie. Poznań, Daszyńskiego 115 m. 3, godz. 16—17. c3804

Program audycyj radiowych na sobotę 15. 11. br.

6.00 Aud. por.; 6.05 Muzyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prozy; 8.50 Muzyka; 9.15 Przerwa; 10.40 Aud. Minist. Ośw.; 11.00 Przerwa; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Rezerwa; 12.08 Wiad.; 12.20 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 Koncert Małej Orkiestry P. R.; 13.15 Przerwa; 14.00 Muzyka; 15.00 Kronika Poznania i Wielkopolski; 15.10 „Kalejdoskop muzyczny"; 15.30 Nadprogram; 15.40 Koncert życzeń; 15.55 Wiadomości; 16.00 Dziennik; 16.20 Ludowa pieśń jugosłowiańska; 16.45 Audycja literacka — Jerzy Robaczyński „Wspomnienie". Czyta Zygmunt Maciejewski; 17.00 Krakowska Orkiestra P. R.; 17.45 Audycja literacka „Z twórczości słowiańskiej". Wyjątek z książki Aleksandra Beka pt.: „Droga Wołokołamska"; 18.00 Słowackie pieśni ludowe. Transmisja z Bratislawy; 18.45 „Wielki dzień", słuch. dla dzieci starszych 19.15 Symfoniczny Koncert Muzyki Jugosłowiańskiej w wyk. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. Dyr. Milam Horwat. Solistka: Anita Meze — sopran, artystka Opery Belgradzkiej. W przerwie: dziennik wieczorny; 21.45 „Poezja ludowa jugosłowiańska"; 22.05 „U naszych przyjaciół" — aud. poświęcona Jugosławii; 22.30 Utwory Chopina; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 „Najpopularniejsze melodie słowiańskich kompozytorów"; 23.55 Z ostat. chwili; 24.00 Słowiańska muzyka taneczna; 1.00 Hymn.

14. 11. — piątek

godz. 19.00 Audycja literacka — odczytanie pracy wyróżnionej na konkursie literackim Rozgł. Pozn. — Andrzej Zeyland „U celu". Czyta Jadwiga Jasiewicz (zamiast: Jerzego Robaczyńskiego „Wspomnienie").

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11

Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztową 90.— zł pod opaską 95,— zł.

Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-1. Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel 64-75 i 62-70

Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31

Oddziały: Gniezno, Rynek 20, tel. 12-75; Gorzów, ul. Łokietka 24 tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9 tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.

Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu.

Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—34102

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 1

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Chłopiec do posyłek, uczciwy może się zgłosić. Armii Czerwonej 4 m. 11, między 9—13 godz. c3803

Ekspedientki branży spożywczej poszukujemy. Oferty życiorysem składać Konsum Urzędników Polskich, Różana 19. k2024

Pomoc domowa z gotowaniem uczciwa dobre warunki. Kraszewskiego 7 m. 6. 43574

Murarzy przyjmę — Staszica 14 m. 5. 43446

Gosposi lub starszej dziewczyny do 3 osób, z gotowaniem poszukuje zaraz. Płace 3.500 do 4.000 zł miesięcznie. Adres: Rawicz Wlkp., skrytka pocztowa 27. 11-313

Potrzebna zaraz młodsza kasjerka z praktyką. Oferty z odpisami świadectw do PAP Mielżyńskiego 8 nr 4954 11-338

Potrzebny zaraz samodzielny księgowy — bilansista do księgowości przemysłowej syst. „Perfecta". Oferty PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 4953. 11-337

Księgowa z znajomością listy płac i maszyny na samodzielne stanowisko zaraz potrzebna. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw do Głosu Wielkp nr 43543.

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Referencje konieczne. Restauracja „Kujawianka". Szamarzewskiego 12. 43527

Gosposia potrzebna na wyjazd do Jeleniej Góry. Zgłoszenia Staszica 19 m. 11. 43522

Młodszy robotnik chętny do przemysłu papierniczego zaraz potrzebny. Z. Twardowski, ul. Wroniecka 24 43520

Poszukuje gosposi na majątek do jednej osoby, ul. Mylna 21. 43512

Pomocnik ogrodniczy oraz robotnik rolny, młodszy z utrzymaniem i pensją miesięczną. Zgłosz.: Gospodarstwo ogrodnicze, Kazimierz Witkowski Poznań, Zawady 19. 43533

Czapki narciarki do szycia oddam poza dom. Oferty Głos Wielkp. nr 43511.

Sekretarki poszukuje Teatr Aktora Św. Marcin 8. Zgłosz. od 12—13. 43555

Państwowy Zakład Przemysłu Drzewnego w Rawiczu, ul. Król. Jadwigi 28, przyjmie 10 stolarzy natychmiast. 43548

Panienka do dzieci potrzebna od zaraz. Piotra Wawrzyniaka 26 m. 4. 43550

Ekspedientka branży cukierków znająca maszynę, prace biurowe. Oferty Głos Wielkp. nr 43498.

Szuka posady

Księgowy przyjmie jeszcze — wszelkie prace, nadzory, sprawy podatkowe. Pierwszorzędne polecenia. Zgłosz.: tel. 93-13. 42791

Szukam posady z gotowaniem 1—3 osób. Of. Głos. Wielkp. nr 43494.

Starsza kulturalna przyjmie wyręczenie pani domu, prowadzenie sklepu i tp., Oferty Głos Wlkp nr 43541.

Hafty kolorowe, robótki ręczne, zajęcia domowe poszukuje Różana 5 m. 8. c3816

Praczka młoda zdrowa, silna, uczciwa, szuka prania. Of. Głos Wlkp. nr 43537.

Monter samoch. samodzielny szuka posady także jako szofer Of. Głos Wlkp. nr 43532.

Krawcowa dobre szycie po domach. Of. Głos Wielkp. nr 43515.

Mistrz rzeźnicki z praktyką poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 43508.

Doświadczony **kupiec organizator**, bilansista przyjmie odpowiednią posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 43545.

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6687

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin skrytka poczt. 105. 11-187

Angielskiego metodą Berlitza początkującym lub zaawansowanym udzielę w zamian za ogrzany pokój. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 11489. p6993

Tańców, kursy początkujące, uzupełniające — baletmistrza Szczurka. Zgłoszenia: Zeylanda 2. 43042

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 43120

Lekcje maszynopisania, księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej. Dąbrowskiego 35/37, m. 9. 43401

Stenografia różnych systemów, księgowość, rachunki — Kromczyńska, Skarbowa 6 pokój 28. p6985

Nauka jazdy samochodem i motocyklem w Szkole Samochodowo-Motocyklowej „Auto-Ster". Poznań, Mickiewicza 36, Tel. 43—77. Zapisy na kurs przyjmujemy stale w godz. od 8—12 i 14—18. p6986

Zjednoczenie Przemysłu **Taboru i Sprzętu Kolejowego** w Poznaniu, ul. Daszyńskiego 174 **zaangażuje poważną siłę biurową** z dłuższą praktyką techniczno-handlową w przemyśle maszynowym, na samodzielne stanowisko do Wydziału Inwestycji. Warunki do omówienia. Oferty z życiorysem należy składać w Wydz. Personalnym z powołaniem się na ogłoszenie. 11-312

Osobiste

Szyję elegancko. — Józefa 6, m. 10. 43467

Słoje do zapraw, balony butelki apteczne bardzo tanio Poznańska Hurtownia, ul. Magazynowa 1a, tel. 22-98. p6416

Artystyczna cerownia przyjmuje wszelką uszkodzoną garderobę. Podnoszenie oczek, wprawianie stóp, cerowanie skarpet. Wykonanie szybkie, fachowe i tanie. Półwiejska 9a I par. p6984

Sprzedaże

Pantofle domowe i eleganckie drewniaczki poleca pracownia Focha 29, m. 8. p6579

Kasy rejestracyjne (składowe) i kelnerowskie poleca Firma Cz. Filipiak, Św. Marcin 32, tel. 88-19. 11-6

Bufet stołowy nowoczesny, nowy i używany, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6488

Bombonierki torebki białe, celofanowe, celofan J. ZAŁACHOWSKA — Poznań, al. Marcinkowskiego 16, I p. narożnik Marcina, tel. 14-94 p6533

Fortepiany, pianina, fisharmonie sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22 w podwórzu, tel. 23-91. p6613

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p6679

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego nr 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p6689

Fortepiany, pianina, nowootwarty skład poleca po cenach korzystnych. Sprzedaje, kupuje, zamiany. Rybaki 29. p6676

Dywany, materiały meblowe chodniki, worki, sienniki. Pertek, Kraszewskiego 17. 11-42

Meble: sypialnie, jadalnie, kuchnie, najtaniej K. Bakoś, Garbary 21. 11-166

Materace, tapczany, fotele, leżanki, „Rekorda", Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p6794

Pianina najlepszej jakości sprzedaje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p6587

Futro męskie, Elki, kołnierz oryginalny wydra czarna, poszycie marengo, jak nowe. — Oferty nr 3697: Czytelnik — Czerwonej Armii 1. c3739

Skład rzeźnicki z warsztatem i mieszkaniem, na sprzedaż. 1 000 000. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,454. p6970

Dwie przyczepki samochodowe o nośności 5 ton sprzedamy. Poznań, Rzepeckiego 7. 43435

Meble nowe, używane, pojedyncze sztuki oraz komplety korzystnie poleca Janiak i Ska, Za Bramką 4, przy pl. Bernardyńskim. p6870

Pianina pierwszorzędne, markowe i do ćwiczeń. Zygmunta Augusta 3, m. 3. 11-289

Bufet i kredens, dąb i mahoń, w bardzo dobr. stanie, 65 000. Dąbrowskiego 15, m. 5, tylko od 14—16. 11-256

Stołowy, jak nowy, solidne wykonanie, oraz różne inne okazje. Janiak Poznań Rybaki 6 p6492

DKW, 700 cm³, kabriolet, w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Świętosławska 9 (obok Fary), skład. p6843

Maszynę do keksów, pierników sprzedam. Andrzejewski, Bosa 7. 43475

Rury aluminiowe średnicy 1—2 calj sprzedam. Tel. 72-75. 43434

Willę nowowybudowaną, komfortową, całą wolną Ostroroga, za bezcen sprzeda firma „Union" Rzeczypospolitej 4. 43440

3 lokomobile w stanie używalności, fabrykat angielski i niemiecki oraz samochód Wanderer, 2½ tonowy na sprzedaż. Rolnicza Mleczarnia Leszno. 11-211

Akordion 80 basowy Winklera 36 m. 5 god. 17-18. 43490

Okazja: Gospodarstwo 84 mórgów dobrej ziemi, budynkami martwym inwentarzem, blisko miasta 1200 tys. sprzedam Gniezno Dalkowska 17 m. 9. 43206

Drzewka owocowe zakwalifikowane poleca JAN WOŹNY, Piątkowo, p. Poznań Sprzedaż **Zwierzyniecka 9** 43496

Sprzedam psa czarnego spaniola dwuletniego. Skarbka 30 parter. 43488

Aparat bateryjny 4-lampowy godz. 17. Kącik 1 m. 7 (Rynek Łazarski). 43558

Sprzedam okazyjnie, szafy, łóżka krzesła, fotel. Skarbka 30 parter. 43489

Parcela 1387 m Dąbrowskiego przed lotniskiem tanio oraz wybór parcel Antoninku. „Osadopol" Rzeczpospolitej 9. p6929

Drzewo użytkowe (dłużyca) 1000 m³ okazyjnie do oddania. „Budomat", Gniezno, ul. Roosevelta 27. 11-318

Parcela 1100 m² pokój kuchnia w Junikowie tanio. Oferty Głos Wielkp. nr 43542.

Nurki skóry do pelisy. Stablewskiego 1 m. 4. 43538

Bandonium sprzedam. M. Focha 101 m. 2. 43534

Meble komplety i pojedyncze najtaniej poleca. Swarzędzki magazyn mebli, Stefan Konieczny, Poznań, St. Rynek 98/100 wejście z ul. Żydowskiej. 43554

Urządzenie sklepowe jak nowe 14 szuflad, **waga** automatyczna pierwszorzędna 10 kilowa, **setka** pedałowa, **lodówka,** rower męski, bilard maszyna do szycia. Grottgera 10 kolonialka. 43540

Kamienica dwupiętrowa, całość 900 m² Wilda przy Tramwaju 900 000, Parcela 980 m², Wały Leszczyńskiego, 800 Jarochowskiego, 650 Winogrady, 1250 Górczyn korzystnie sprzeda. Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 43469

Okazja: kamienicę dwupiętrową, składem, wolnym mieszkaniem, bez długu w Gnieźnie, tanio sprzedam. Gniezno, Mickiewicza 7 m. 6. 43501

Futro męskie sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 43519.

Kiosk murowany wydzierżawię lub sprzedam tel. 76-71. Adres wskaże Głos Wielkp. nr 43514

Piec kaflowy przenośny. Zakręt 26 m. 6 przy Ostroroga. 43509

Pianino fisharmonie tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12 43506

Ciężarówkę tonówkę, sprzedam Poznań, Jakuba Wujka 10. 43525

Ford v. 8 jak nowy, natychmiast do sprzedania. Wiadomość 26-50. 11-336

Futro karakułowe, obszerne jak nowe — cena zniżona. Grottgera 10 m. 10 43505

Pianino krzyżowe bardzo dobrym stanie. Śniadeckich 28 m. 6. 43504

Kołdrę watowaną korzystnie sprzedam. Śniadeckich 4 m. 6 43503

Radio 3-zakresowe dobre, tanio. Daszyńskiego 36 m. 4. 43549

Samochód 6-cio osobowy „Buick" w pierwszorzędnym stanie sprzedam wzgl. wymienię na mały. Informacje tel. 11-92. 43561

Wózek głęboki sprzedam. Traugutta 19 m. 8. 43547

Piekarnię urządzeniem, czynną mieszkaniem, Gnieźnie, sprzedam. Oferty: Gniezno Dalkowska 17 m. 9. 43502

Szafa do rzeczy, marmurową umywalkę. M. Focha 41 m. 6 43546

Welon, suknię, ubranie ślubne i radio 4 lamp. zmienny. Śródka 2 m. 8. 43552

2.600.000 za willę jednopiętrową jednomieszkaniową budynkiem gospodarczym, szopą dwumorgowym czternastoletnim ślicznym ogrodem owoc., przedmieście Poznania. Oferty Głos Wielkp. nr 43551.

Dom mieszkalny, nowy, 8 ubikacji, z zabudowaniami gospodarczymi, nad jeziorem i lasem nadający się na letnisko z wolnym mieszkaniem w okolicy Stęszewa, zaraz na sprzedaż, właściciel Edmund Pichet Dębinko, poczta Stęszew, tel. Stęszew 136 43528

Kupna

Kupuję filc, koce wełniane, kapliny. M. Focha 29, m. 8. p6578

Woskówki i farby do powielaczy, rolki papierowe do maszyn liczących kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p6651

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja Dąbrowskiego 89. 11-52

Maszyny do pisania, liczenia, artykuły biurowe kupuje Kochanowicz Ska, pl. Wolności nr 13 (obok 3 Maja). 11-5

Filc, koce, odpadki skórzane kupuje pracownia kapcy. Focha 64 43190

Wieczne pióra na części, nawet połamane kupuje F-a Montaż, Roosevelta 6/7. p6845

Domek z ogrodem blisko Poznania kupię. Oferty opisem podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 43400.

Willę - dom 3-mieszkaniową, z ogrodem, blisko tramwaju, kupię. Of. Głos Wlkp. nr 43381.

Dźwigary (tragarze) od 8 do 22 cm, większą ilość kupię. Oferty: Centrum-Kamiński, Daszyńskiego 17. p6962

DKW, półciężkowe (500 kg), 600 ccm. Dąbrowskiego 40. 43578

Płachty nieprzemakalne nowe używane kupimy, Bracia Chojnaccy, Mielżyńskiego 4 tel. 93—44. p6987

Dom lub willę komfort kupię Of. nr.3673, Czytelnik Armii Czerwonej 1. c3805

Wiertarkę dentystyczną nożną częściową lub całą. Of. Głos Wielkp., nr 43544.

Piec stałopalny kupię. Mickiewicza 7 m. 5. p6975

Rower transportowy 3 kołowy kupię. Tel. 51877. c3818

Kupimy wózek dla inwalidy samopojazd trzykołowy, oferty składać: Zw. Prac. Gastronom Kantaka 5, godz. 9-12. 11-308

WEŁNĘ OWCZĄ stale kupuje zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Płaci najwyższe ceny. **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego.** Tel. 63-31. p6678

Dywan średniej wielkości i jakości kupię. Oferty ceną Głos Wlkp. nr 43539.

Kupię kołowrotek. Oferty ceną. Głos Wlkp. nr 43529.

Kupię maszynę piekarską do urabiania ciasta, z jednym lub dwoma kotłami. Oferty Głos Wlkp. nr 43553.

Zamiana

1 pokój front I p., centrum, na 1 kuchnią, ewtl. 2. Dopłacę. Of. Głos Wielkop. nr 43357.

Zamienię pokój z kuchnią na większe wzgl. stróżostwo. Of. Głos Wielkp. nr 43580.

3 pokoje Daszyńskiego na 5, też Poznań. Adres wskaże PAR Ratajczaka 7 pod 11,466 p6981

Pokój frontowy słoneczny na Jeżycach zamienię na pusty okolica obojętna. Tel. 3042. c3820

Pieniądz

Wspólnika z większą gotówką do składu bławatów poszukuje Małeckiego 34 m. 4. 43566

Wolne lokale

Skład z pokojem, przystanek tramwajowy pewna egzystencja, do odstąpienia za remont. Zgłoszenia: Wielka 19, m. 10, od 14—18. 43418

Mieszkanie 2—3 pokoi wygodami — częściowo meblami w willi Puszczykowie. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 11463 p6978

2 pokoje z kuchnią chętnie Jeżyce, za rok z góry. Oferty nr 1620, Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2023

Pokój z kuchnią boczne ubikacje za zwrotem kosztów remontu wynajmę. Obornicka 123 (skład). 43556

Panu pokój z fortepianem. Winogrady 53. 43517

Starszego robotnika na pokój wspólny przyjmę. Oferty Głos Wielkp. nr 43516.

3 pokoje na biura śródmieście Oferty Głos Wielkp. nr 43513

Pokój umeblowany śródmieściu. Czynsz ½ roku z góry. Oferty Głos Wielkp. nr 43404

Studentom duży pokój wynajmę. Winogrady 20 parter. 43499

Szuka lokalu

Poszukuję pokoju umeblowanego, okolica Libelta. Oferty: Działyńskich 2, pensjonat dla inż. T. Z. 43351

Poszukuję 1 pokoju z kuchnią przy tramwaju albo w Poznaniu Wschodnim. Zwrócę remont. Grochowe Łąki 3, m. 16. 43437

Lokal kilkupokojowy około 100 m² piętro parter, na Łazarzu lub śródmieściu, poszukuję — Radioeksperi, Śniadeckich 1, telefon 65-53. p6934

Lokalu 20—50 m², na cichy przemysł, poszukujemy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,407 p6930

Dwóch skromnych studentów poszukuje pokoju przy rodzinie możliwe Sołacz. Oferty Głos Wielkp. nr 43562.

Rodzeństwo (studenci) z prowincji szukają pokoju trzyosobowego. Cena obojętna. ewtl. naturaliach. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 11467 p6982

2—3 pokojowe za zwrotem kosztów remontu. Oferty nr 3678, Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3810

2 panów materialnie niezależnych poszukuje pokoju Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 11461. p6976

Spokojny student, dobrej rodziny, poszukuje pokoju ewtl. wspólnego. Oferty PAR Ratajczaka 7 pod 11465. p6980

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje **lokalu na biura** ca 12-pokojowego od zaraz względnie odpowiedniego objektu celem odbudowy. Oferty z warunkami uprasza się do „Głosu Wielkopolskiego pod nr 43524.

2 studentki, dobrze sytuowane poszukują pokoju. Oferty nr 3683, Czytelnik A. Czerwonej 1. c3815

Poszukuje pokoju umeblowanego, cena obojętna. Daszyńskiego 49 m. 10. k2025

Student spokojny, solidny, dobrze sytuowany, poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkp. nr 43492.

1½-1 pokoju na Artystyczną cerownię. Cena zupełnie obojętna. Oferty Głos Wielkp. nr 43500.

Zguby

8. XI. zgubiłam torebkę dokumentami, uczciwego proszę zwrot dokumentów, Poznań, Mazowiecka 23. 43486

Zgubiono męski zegarek, niklowy, kieszonkowy, krótka dewizka. Zwrot za sowitą nagrodą Hotel „Contintental", portiernia. 11-340

Unieważniam zagubione zameldowanie milicyjne, książeczkę wojskową prawo jazdy, dowód osobisty na nazwisko Stanisław Sala, Poznań. 43510

Pies, Dog—angielski, biało-czarny, głowa kropkowana, wysokość 90 cm, zaginął. Za wskazanie miejsca wzgl. odprowadzenie, uczciwy znalazca otrzyma wynagrodzenie dobre. Ostrzega się przed sprzedażą. Kaźmierczak, Poznań, Szelągowska, ul. Ugory 83. 43521

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Jarosław Wojsiat. f250

Zgubiono zegarek kieszonkowy „Cyma" (św Marcin). Prosi zwrot studentka. Skarbowa 6 (portier). f248

Zagubioną kartę rowerową, kartę wstępu na tory legitymację P. K. P. na nazwisko Józef Bąk unieważniam. 43487

Unieważniam zgubioną kartę pracy na nazwisko Fojudzka Jadwiga. c3819

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia nr 153 z 8. II. 47 r. Zarząd Miejski nazwisko Stachowiak Stanisław Kórnik. Poprzeczna 41 11-324

Zgubiono poświadczenie Urz. Likwidac. Katowice rachunki benzynę, oliwę wyst. Słubice zielone prawo jazdy na nazwisko Leopold Kraska, Lwów, z dnia 18. X. 1932, niemieckie potwierdzenie prawa jazdy Lwów 20. VIII. 1943. Znalazcy sowite wynagrodzenie Przemysł Leśny Szewczuk, Słubice ul. Czerwonej Armii 15. p6983

Różne

Filateliści! — Bogaty wybór znaczków oraz przyborów poleca Dom Filatelistyczny, Jan Witkowski Poznań, Św. Marcin 18 I ptr. p6901

Wszelką garderobę męską i damską najnowsze fasony, wykonuje szybko — korzystnie Zakład Krawiecki L. Kwiatkiewicz, Józefa 6 m. 15 43484

Posiadam samochód — tonówkę, oczekuję propozycji. Oferty: Spółdzielnia Ruch. Wierzbięcice 27 43526

Niewieście najchętniej starszej udzieli schronienia za opiekę nad mieszkaniem lekarz. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 43518.

Matrymonialne

Samotna pani w średnim wieku, posiadająca mieszkanie pozna pana cel matrymon. Oferty Głos Wlkp. nr 43490.

Trzydziestoletnia brunetka, przystojna, zamożna, zapozna pana, wdowca ewentl. rozwiedzionego. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkp. nr 43227.

Wdowa, średniego wzrostu, szatynka krawcowa samodzielna muzykalna domatorka szuka inteligentnego męża wiek od 50 do 60. Oferty: Głos Wielkp. nr 43497.

Wdowiec 45 lat, chorowity bez nałogów, państwowa praca, synkiem 13 lat, poszukuje prawdziwej żony opiekunki. Oferty Głos Wlkp. nr 43493.

Kawaler, z zawodu rzeźnik, bez nałogów szuka odpowiedniej partii (wiek do 30). Majątek pożądany. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wlkp. Gniezno nr 194. 11-314.